

# ŻYRARDÓW .30/.31

## Murowane Klimaty

Miesięcznik samorządowy | Nr 30/31 | sierpień/wrzesień 2013 r. | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2081-7630



# ZOBACZ JAK ZMIENIA SIĘ NASZE MIASTO

Urząd Miasta Żyrardowa

Plac Jana Pawła II nr 1

[www.zyrardow.pl](http://www.zyrardow.pl), e-mail: [urząd@zyrardow.pl](mailto:urząd@zyrardow.pl)

tel.: (46) 858 15 00, fax: (46) 858 15 11

SPORT

INFORMACJE  
Z MIASTA

HISTORIA  
NASZEGO  
MIASTA

KULTURA

HISTORIA

Z ŻYCIA  
SZKÓŁ



# Niepójście na referendum, to nie grzech

Rozmowa z Andrzejem Wilkiem, Prezydentem Miasta Żyrardowa



**Za niespełna tydzień czeka nas referendum, w którym żyrardowianie zdecydują o tym, czy pozostanie Pan na stanowisku Prezydenta Miasta Żyrardowa. Czy pakuje Pan już powoli swoje rzeczy?**

**Andrzej Wilk** – Nie, na razie się nie pakuję. Ale nie dlatego, że jestem spokojny o wynik referendum. Po prostu opróżnienie biurka zajmie mi nie więcej niż godzinę, więc jeśli mieszkańcy zdecydują, że mam odejść – tak się stanie i nie będzie to wymagało specjalnych przygotowań z mojej strony.

Uważam, że zbliżające się referendum nie może mieć wpływu na wypełnianie przeze mnie obowiązków prezydenta miasta. Nie wyobrażam sobie, żebym miał teraz przejść w „stan oczekiwania” na wynik głosowania, bo miałyby to niekorzystny wpływ na bieżące funkcjonowanie Żyrardowa. Tak jak do tej pory, zarówno ja, jak i pracownicy Urzędu Miasta musimy pracować normalnie, realizując powierzone nam obowiązki.

**Ale zapewne czasami myśli Pan o tym, co przyniesie 20 października?**

**A.W.** – Oczywiście myślę i przyznam szczerze, że myślę z dużym niepokojem. Jako prezydent miasta nie czuję się dziś komfortowo, nie mając nawet orientacyjnej wiedzy na temat tego w czyje ręce – w przypadku pozytywnego dla inicjatorów wyniku referendum – będę miał przekazać odpowiedzialność za los Miasta. I to jest jedyny powód, dla którego referendum budzi mój niepokój. Moja przyszłość jest bowiem prosta do przewidzenia – w zależności od wyniku referendum albo pozostanę na stanowisku, albo będę musiał zweryfikować swoje plany zawodowe. Jeśli chodzi natomiast o przyszłość Miasta, znaków zapytania jest znacznie więcej. I z tego tytułu działania grupy inicjującej referendum, oceniam jako bardzo nieodpowiedzialne.

Między referendum a zgodnymi z kalendarzem wyborczym wyborami samorządowymi jest bowiem dość zasadnicza różnica. W przypadku wyborów, mieszkańcy, w trakcie trwania kampanii

wyborczej, mają możliwość poznania kandydatów, przeanalizowania proponowanych przez nich wizji rozwoju miasta i w konsekwencji oddania głosu na najlepszego – ich zdaniem – kandydata. Referendum pozwala natomiast jedynie ocenić pracę aktualnego prezydenta, nie dając mieszkańcom możliwości wypowiedzenia się co do dalszych losów miasta. W przypadku pozytywnego wyniku referendum, nie wiemy dziś czy po odwołaniu mnie odbędą się przedterminowe wybory, czy też moje obowiązki przejmie komisarz i to on do-

prowadzi nas do przyszłorocznych wyborów. Trudno w takiej sytuacji mówić więc o świadomym, przemyślanym wyborze. Z tego też tytułu referendum, z założenia jest narzędziem, które pozwala szybko zainterweniować mieszkańcom w sytuacjach kryzysowych, kiedy powstaje nagła konieczność odsunięcia prezydenta od władzy, bo na przykład wszedł w konflikt z prawem. Tymczasem w Żyrardowie nic takiego obecnie nie ma miejsca.

**Jednak pod wnioskiem o odwołanie prezydenta podpisał się ponad 3 tysiące żyrardowian...**

**Andrzej Wilk** – To prawda. I przyjmuję do wiadomości, że przynajmniej tyle osób uważa, że działania naszego samorządu nie spełniają ich oczekiwań. Czy jednak źródłem tego niezadowolenia są ograniczenia zewnętrzne, którym poddawany jest samorząd i ogólna sytuacja w kraju, czy też bezpośrednio sposób wypełniania przez ze mnie obowiązków prezydenta miasta – tego nikt z nas nie jest chyba w stanie ocenić.

Patrząc na sytuację w kraju, niewątpliwie mamy do czynienia ze wzrostem społecznego niezadowolenia. Bez wątpienia przyczynia do tego szereg decyzji podejmowanych na szczeblu centralnym, m.in. zamieszanie związane z wprowadzaniem ustawy śmieciowej, czy nagła reorganizacja finansowania przedszkoli. O wzroście społecznego niezadowolenia świadczą też choćby spadające notowania koalicji rządowej, czy kolejne manifestacje organizowane na terenie stolicy. W ślad za tym mamy też obecnie do czynienia z ogólnopolską modą na referenda. W skali całego kraju, w obecnej kadencji, odbyło się ich już blisko 100.

**A jak skomentuje Pan zarzuty stawiane przez inicjatorów referendum?**

**A.W.** – Z zarzutami sformułowanymi przy tego typu okazjach jest trochę tak, jak ze statystyką. Zawsze można w taki sposób dobrać dane, by bez trudu udowodnić forsowaną przez siebie tezę. I tak jest w tym przypadku. Weźmy

pierwszy z brzegu zarzut, mówiący o tym, że za czasów mojej prezydentury wzrosło zatrudnienie w Urzędzie Miasta. Tak, to prawda, wzrosło, choć nie w takiej skali, jak przedstawiają to inicjatorzy referendum (zatrudnienie w UM na przestrzeni lat 2007-2012 wzrosło o 19 osób). Miało na to wpływ szereg różnych przyczyn. Na mocy porozumienia z Wojewodą Mazowieckim stworzyliśmy w Żyrardowie Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków i przejęliśmy część kompetencji konserwatora wojewódzkiego. Powstało Biuro, trzeba było zapewnić mu więc obsadę kadrową. Z intencją poprawy komfortu obsługi mieszkańców uruchomiliśmy na przykład w Urzędzie Miasta BOM. Do pracy w Biurze Obsługi Mieszkańca przeszli doświadczeni pracownicy wydziałów najczęściej odwiedzanych przez klientów. W ślad za tym, przynajmniej w niektórych wydziałach trzeba było uzupełnić zatrudnienie, bo wraz z otwarciem BOM-u wcale nie ubyło im przecież zadań. Kiedy w 2006 roku obejmowałem stanowisko prezydenta, w Urzędzie Miasta funkcjonował dwuosobowy referat ds. środków unijnych. Uznałem wtedy, że kwestia pozyskiwania dla miasta środków zewnętrznych jest na tyle strategiczną sprawą, iż jest potrzeba wzmocnienia tej komórki i dlatego mamy dziś w strukturach UM Wydział Funduszy Europejskich, w którym zatrudnione są cztery osoby. I tak mógłbym kolejno przedstawiać powody pojawienia się w naszym urzędzie każdego nowego pracownika i wymieniać listę zadań, jakie każdego roku przenoszone są na samorząd z poziomu administracji centralnej, co też ma wpływ na wzrost zatrudnienia – ale przecież nie o to chodzi. Chcę tylko Państwu pokazać, że rzucanie hasła o „gwałtownym wzroście zatrudnienia w UM”, poparte jeszcze wylizanką pod szyldem: „ile, to nas, podatników, kosztuje” – jest typowym ruchem populistycznym, mającym zagrać przede wszystkim na Państwa emocjach. Kończąc wątek rzekomej „niefrasobliwej polityki kadrowej”, chciałbym podkreślić, że to właśnie za mojej prezydentury mamy w Żyrardowie najmniej liczny (po roku 1989r.) zarząd miasta. W roku 2006, moją pierwszą kadencję, wzorem poprzedników, rozpoczęliśmy w trzyosobowym zespole – prezydent i dwóch zastępców. Od roku 2007, po odejściu Dariusza Kaczanowskiego, aż do dziś pracujemy w dwuosobowym składzie. Niepowołanie drugiego zastępcy, m.in. właśnie z przyczyn oszczędnościowych, było moim świadomym wyborem.

**A inne zarzuty, na przykład ten o aroganckim podejściu do pracowników i otaczaniu się „swoimi” ludźmi?**

**A.W.** – W mojej ocenie nie jest to prawda, choć oczywiście cenniejszy i bardziej wiarygodny byłby

## NAJWAŻNIEJSZE

# NEWSY!!!

➔ Z MIASTA

## RAPORT Z KADENCJI SAMORZĄDU



Wzorem ubiegłej kadencji prezydent Andrzej Wilk przygotował raport, stanowiący przegląd zadań realizowanych w latach 2010-2013. Nie obejmuje on pełnego czterolecia z uwagi na czekające nas referendum, które może spowodować skrócenie obecnej kadencji. Jeśli tak właśnie się stanie, prezydent chciałby, aby mieszkańcy mieli pełną wiedzę na temat dotychczasowych efektów pracy samorządu miasta w obecnej kadencji. >> str. 4-5

## W ŻYRARDOWIE OBRADOWALI WOJEWÓDZCY KONSERWATORZY ZABYTKÓW



W dniach 3 – 4 października odbyła się w Resursie ogólnopolska konferencja specjalistyczna pn. „Finansowanie działań rewitalizacyjnych w nowej perspektywie finansowej”. Konferencja połączona była z sesją wojewódzkich konserwatorów zabytków, po raz pierwszy zorganizowaną w naszym mieście. Honorowy patronat nad konferencją objęli Minister Rozwoju Regionalnego i Prezydent Miasta Żyrardowa. >> str. 8

➔ CIEKAWI LUDZIE

## CHCĘ WZRUSZAĆ, NIE BAWIĆ



Ma 21 lat i jasno sprecyzowane plany na przyszłość. Chce być śpiewakiem operowym, by budzić emocje, poruszać dusze i wywoływać łzy wzruszenia...

Jest żyrardowianinem, wychowankiem Państwowej Szkoły Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Żyrardowie, gdzie kształcił się pod kierunkiem prof. Tomasza Kaszubowskiego w klasie gitary. To właśnie gitara była dla Michała Prószyńskiego przepustką do marzeń o największych operowych scenach świata – choć nie stało się to od razu... >> str. 9

w tej sprawie głos samych pracowników. Jeśli chodzi natomiast o rzekome „czystki kadrowe”, to proszę sobie wyobrazić, że przez okres siedmiu lat prezydentury wymieniłem w UM naczelników dwóch wydziałów, przy czym jeden został przesunięty do innego wydziału, także w charakterze szefa. W tym samym okresie zmienił się też prezes w jednej z miejskich spółek i szefowie trzech podległych miastu jednostek. W przeważającej części pracuję więc z zespołem ludzi, którzy przyszli do pracy w samorządzie za czasów moich poprzedników.

**A sztandarowy zarzut inicjatorów referendum, czyli dramatyczny stan finansów Miasta?**

**A.W.** – Prawdą jest, że zbliżyliśmy się do wyznaczonego przez przepisy o finansach publicznych progu zadłużenia, ustanowionego na poziomie 60% w relacji łącznej kwoty długu do dochodów budżetowych. Jest to finansowa konsekwencja zmian, jakie zaszły w naszym mieście na przestrzeni ostatnich lat. Budżetem miasta rządzą dokładnie takie same prawa, jak budżetem domowym. Jeśli decy-

dujemy się, by w stosunkowo krótkim czasie odmienić standard życia – wybudować dom, zmienić samochód – to tylko nielicznych stać na realizację tak kosztownych planów ze środków bieżących. Większość osób musiałaby w takiej sytuacji korzystać ze środków kredytowych. Podobnie jest w przypadku Miasta. Przez ostatnie siedem lat Żyrardów bardzo się zmienił. Zainwestowaliśmy w modernizację i budowę ulic, unowocześniliśmy oczyszczalnię ścieków, ujęcie i stację uzdatniania wody, przebudowujemy sieć ciepłą, zrealizowaliśmy kolejne budynki wielorodzinne w formule TBS, w latach 2008-2009 znaczące nakłady finansowe skierowaliśmy także na remont zasobów komunalnych, mamy w mieście basen oraz wiele innych nowych obiektów sportowo-rekreacyjnych, zrewitalizowaliśmy Resursę, powstało nowe ekologiczne źródło ciepła w postaci kotłowni gazowej, duże środki zainwestowaliśmy też w modernizację szkół i przedszkoli, mamy wreszcie w Żyrardowie kino cyfrowe z możliwością projekcji 3D, itd. itd.

ciąg dalszy na str. 7

ŻYRARDÓW | Murowane Klimaty |

Wydawca **Urząd Miasta Żyrardowa**  
Siedziba i adres redakcji **Wydział Promocji i Kultury**  
Plac Jana Pawła II nr 2, 96-300 Żyrardów  
tel./fax: (46) 856 76 09  
e-mail: [promocja@zyrardow.pl](mailto:promocja@zyrardow.pl), [www.zyrardow.pl](http://www.zyrardow.pl)



## Z MIASTA

## Jaktorowska i Reymonta po remoncie

**Dobiegła końca przebudowa drogi wojewódzkiej nr 719 w granicach Żyrardowa. Przedsięwzięcie realizowane było przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, przy udziale finansowym Miasta Żyrardowa.**

Żyrardowski samorząd bardzo mocno zabiegał o rozpoczęcie tej inwestycji, a gdy już zapadła decyzja – równie mocno zaangażował się w cały proces przygotowania przedsięwzięcia od strony dokumentacyjno-technicznej.

Zakres inwestycji obejmował remont nawierzchni jezdni, przebudowę chodników oraz budowę ścieżek rowerowych, począwszy od granicy Żyrardowa i Międzyborowa aż po tereny leśne w kierunku Skierniewic. Zrealizowano także sygnalizację świetlną na dwóch ruchliwych skrzyżowaniach – Lelewela i Jaktorowska oraz Reymonta i św. Jana. W obu tych miejscach włączanie się do ruchu z drogi podporządkowanej było mocno problematyczne. Sygnalizacja świetlna nie tylko ułatwia kierowcom wyjazd na główną trasę, ale też znacznie poprawia bezpieczeń-



stwo. Poważnym zadaniem inwestycyjnym była też przebudowa mostu na rzece Pisi w śladzie ulicy Reymonta.

Przeprowadzona modernizacja ulic Jaktorowskiej i Reymonta nie tylko podnosi komfort podró-

żowania, ale przede wszystkim zwiększa bezpieczeństwo kierowców, rowerzystów oraz pieszych użytkowników obu ulic. Jest to także kolejna ważna inwestycja drogowa, usprawniająca system komunikacyjny miasta Żyrardowa. **red. ■**

## Miasto Żyrardów wśród mazowieckich gmin wspólnie planujących unijne inwestycje

**Prezydent Andrzej Wilk podpisał deklarację współpracy gmin Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego (WOF) dotyczącą realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT), czyli nowego instrumentu wdrażania projektów współfinansowanych ze środków UE w perspektywie finansowej 2014-2020. Współpraca Miasta Żyrardowa z Warszawą i samorządami gmin sąsiadujących ze stolicą ma ułatwić pozyskiwanie funduszy unijnych na miejskie inwestycje.**

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne to nowy instrument finansowania, oparty na ścisłej współpracy samorządów miejskich obszarów funkcjonalnych, w którego powstanie były zaangażowane największe miasta europejskie, zrzeszone w organizacji EUROCITIES, w tym władze Warszawy.

To duża szansa na dalszy rozwój Żyrardowa w nieodległej przyszłości. Deklarację współpracy gmin Warszawskiego Obszaru

Funkcjonalnego w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych podpisało kilkudziesięciu przedstawicieli samorządów lokalnych z terenu metropolii warszawskiej. Koordynatorem procesu programowania instrumentu ZIT jest Warszawa.

Samorzady, które podpisały deklarację, opracują wspólną strategię i przygotują pakiet inwestycji, we wspólnie wyznaczonych obszarach.

**red. ■**

## Rozpoczęły się kolejne inwestycje drogowe

**Mieszkańcy Mariampola i Osiedla Żeromskiego mają powody do zadowolenia, bowiem w tych dzielnicach wykonane zostaną fragmenty ulic o charakterze zbiorczym, które komunikują dzielnice domów jednorodzinnych z głównymi arteriami miasta. Mowa tu o ulicach Równoległej, Szarych Szeregów i Orlika.**



» ul. Szarych Szeregów

Ulice wybudowane zostaną w ramach dwóch zadań inwestycyjnych, których realizację Miasto powierzyło w wyniku przetargu Zakładowi Usług Terenowych, Budowlanych i Porządkowych „MARGOT” z Warszawy. Wykonawca rozpoczął już roboty drogowe w ul. Szarych Szeregów i Orlika. Wybudowany zostanie fragment ulicy Szarych Szeregów

od ul. Słonecznej do ul. E. Orlika i ulicy E. Orlika, na odcinku od ul. Szarych Szeregów do ul. A. Struga. Powstanie kanalizacja deszczowa, sześciometrowa jezdnia z betonu asfaltowego o długości 385 mb i powierzchni 2195 m<sup>2</sup>, obustronne chodniki i wjazdy do posesji z kostki betonowej o łącznej powierzchni 1908 mkw, a także miejsca postojowe i wjazdy

w ulice boczne. Rozbudowana też zostanie – nakładem Spółki PGK „Żyrardów” – sieć wodociągowa w ulicy. Wartość tego etapu prac wraz z kosztem nadzoru inwestorskiego wyniesie 822 tys. zł. Roboty zakończą się w roku przyszłym, do dnia 31 sierpnia. Budowa kolejnego odcinka ul. Orlika – do ul. Żeromskiego, nastąpi w dalszym etapie.

W ulicy Równoległej wybudowany zostanie odcinek o dł. 183 mb, od ul. Jaktorowskiej do ul. Dąbrowskiego. W wyniku realizacji zadania powstanie kanalizacja deszczowa, jezdnia o szerokości 6,5 m z betonu asfaltowego i zjazdy w ulice boczne o łącznej powierzchni 1216 m<sup>2</sup>. Wybudowane zostaną obustronne chodniki o zmiennej szerokości wraz z wjazdami do posesji z kostki betonowej o łącznej powierzchni 730 m<sup>2</sup> oraz pas postojowy o powierzchni 70 m<sup>2</sup>. Ta inwestycja kosztować będzie Miasto 440 tys. zł. Zakończenie prac przewiduje się również z końcem sierpnia przyszłego roku.

**red. ■**

## Trwają prace w ulicy Próchnika

**Pełną parą idą roboty w ulicy Próchnika położonej w dzielnicy Mariampol. Inwestycja rozpoczęła się w lipcu tego roku. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z Grójca. Budowa ulicy Próchnika, a zwłaszcza kanalizacji deszczowej w tej ulicy, jest niezwykle ważna z punktu widzenia sprawności odprowadzania wód deszczowych z tego terenu.**

Przypomnijmy, że w wyniku realizacji inwestycji powstanie jezdnia o szerokości 6 m z kostki betonowej, o łącznej powierzchni 1590 m<sup>2</sup>. Wzdłuż jezdni, również z kostki betonowej wybudowany zostanie chodnik o szer. 2,5 m, o łącznej powierzchni 517 m<sup>2</sup>. oraz utwardzone pobocze w poziomie jezdni, o szer. 1,5 m, o łącznej powierzchni 265 m<sup>2</sup>. Przewidziano także budowę zjazdów do posesji, również z kostki betonowej.

Ponadto zadanie obejmuje budowę sieci kanalizacji deszczowej, a także rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej o fragmenty przyszłych przyłączy wraz z kosztami umieszczenia tych urządzeń w pasie drogowym.

Dzięki budowie kanalizacji deszczowej zostaną przejęte wody z rowu w ul. Próchnika, rowu na końcu tej ulicy oraz wody napły-

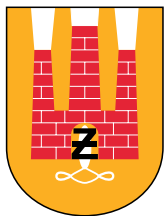


wowe z terenu wsi Korytów oraz Bieganów i odprowadzone do sieci deszczowej w ul. Dąbrowskiego, a dalej do rzeki Wierzbianki. Powinno to znacznie obniżyć nawodnienie terenu w okresach intensywnych opadów.

Inwestycja powinna zakończyć się do końca października br. Budowa ulicy kosztuje Miasto ok. 517 tys. zł.

**red. ■**





## Na inwestycje wydaliśmy ponad 174 mln zł

Wzorem ubiegłej kadencji przygotowaliśmy dla Państwa raport, stanowiący przegląd zadań realizowanych przez nas w latach 2010-2013. Nie obejmuje on pełnego czterolecia z uwagi na czekające nas referendum, które może spowodować skrócenie obecnej kadencji. Jeśli tak właśnie się stanie, chciałbym, aby mieli Państwo pełną wiedzę na temat dotychczasowych efektów pracy mojej i moich współpracowników.

Mijają 3 lata, odkąd w grudniu 2010 roku, po raz drugi złożyli Państwo w moje ręce odpowiedzialność za losy naszego Miasta. Zadania nakreślone wówczas przeze mnie na kolejne cztery lata, były w dużej mierze kontynuacją pracy wykonanej w latach 2006-2010, która spotkała się z pozytywną oceną z Państwa strony. Podstawowym celem wszystkich moich działań była i jest poprawa standardu życia w mieście. Temu podporządkowana została też większość podejmowanych przez nas działań inwestycyjnych.

### PRZEBUDOWANE ZOSTAŁY NAJWAŻNIEJSZE ULICE W MIEŚCIE.

Na przestrzeni trzech ostatnich lat udało nam się znacząco poprawić stan żyrardowskich ulic, w tym tych o kluczowym znaczeniu dla komunikacji w mieście. Przebudowana została m.in. ulica Mireckiego na odcinku od ul. 1 Maja do ZSP nr 6, ulica Limanowskiego na odcinku od ul. Kasztanowej do ul. 1 Maja, ulica Okrzei – począwszy od ul. Krótkiej do ul. 1 Maja, ulica Środkowa na odcinku od Mireckiego do ul. Bohaterów Warszawy, czy ul. Waryńskiego (na całej długości). Powstało też wiele innych ulic (ul. Dąbrowskiego, Wasilewskiego, czy Konopnickiej) – może mniej ważnych z punktu widzenia sprawności układu komunikacyjnego Żyrardowa, ale na pewno bardzo ważnych dla tych mieszkańców, którzy na co dzień mają okazję z nich korzystać.

### MAMY WRESZCIE OBWODNICĘ!

Niewątpliwie kluczową inwestycją dla poprawy komunikacji w Żyrardowie, było oddanie do użytku obwodnicy, która uwolniła nasze miasto od uciążliwości ruchu tranzytowego. Myślę, że 27 listopada 2012 roku, kiedy na nowo otwartą obwodnicę Żyrardowa wjechały pierwsze samochody, należy do najważniejszych dni we współczesnej historii naszego miasta, a dla mnie osobiście – jest jednym z najszczęśliwszych dni w mojej pracy samorządowej, dowodem na to, że upór i konsekwencja w działaniu przynosi oczekiwane efekty.

Ostatnie lata, to także poprawa stanu nawierzchni ulic 1 Maja i Mickiewicza, modernizacja tunelu, a wreszcie gruntowna przebudowa ulic Reymonta i Jaktorowskiej.

### DZIESIĄTKI MILIONÓW ZŁ NA MODERNIZACJĘ I ROZBUDOWĘ SIECI CIEPŁOWNICZEJ I WODNO-KANALIZACYJNEJ

Trzy ostatnie lata przyniosły też znaczące zmiany w innych sferach, mających bezpośredni wpływ na jakość życia w mieście, takich jak gospodarka wodno-ściekowa, czy zaopatrzenie w ciepło. Spółka PEC od 2011 roku realizuje, z udziałem środków unijnych, projekt służący zwiększeniu efektywności dystrybucji energii cieplnej na terenie miasta. Systematycznie przebudowywane są kolejne odcinki sieci ciepłych, węzły grupowe zastępowane są energooszczędnymi węzłami indywidualnymi dla poszczególnych budynków, wprowadzana jest też automatyka poprawiająca nadzór nad pracą węzłów. Z kolei spółka PGK kontynuuje, zapoczątkowaną w ubiegłej kadencji, rozbudowę i modernizację systemu wodno-kanalizacyjnego miasta. W ramach realizowanego właśnie projektu (również z udziałem środków unijnych) powstanie na terenie Żyrardowa kilkanaście kilometrów nowej sieci wodnej i kanalizacyjnej. Będzie również możliwa kontynuacja modernizacji miejskiej oczyszczalni ścieków, ujęcia wody „Sokule” oraz stacji uzdatniania wody „Mokra” – z korzyścią dla mieszkańców, ale też środowiska naturalnego.

### BUDUJEMY NOWE MIESZKANIA

Mimo coraz większych obostrzeń w zakresie pozyskiwania na preferencyjnych warunkach środków przeznaczonych na rozwój budownictwa mieszkaniowego, żyrardowski TBS z powodzeniem realizuje kolejne inwestycje. Ta kadencja zaowocowała oddaniem mieszkańcom 60 mieszkań, jakie powstały w trzech budynkach zlokalizowanych w otoczeniu parkowej zieleni. W tym roku z kolei spółka oddała do użytku dwa budynki wielorodzinne, przy ul. Parkingowej, o łącznej liczbie 94 mieszkań.

### POPRAWIŁY SIĘ WARUNKI EDUKACJI NASZYCH DZIECI

Kadencja 2006-2010 przyniosła wiele znaczących zmian w żyrardowskiej oświacie, które dotyczyły zarówno sfery organizacyjnej (utworzenie sześciu zespołów szkół publicznych), jak też standardu i wyposażenia naszych placówek. Wyznaczony wówczas kierunek sukcesywnego podnoszenia jakości naszej bazy oświatowej, staraliśmy się kontynuować także przez ostatnie trzy lata. Przeprowadzona została termomodernizacja budynku Zespołu Szkół Publicznych Nr 3 oraz Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie. Wykonaliśmy rewaloryzację zabytkowego obiektu Przedszkola nr 9 oraz termomodernizację i remont hali sportowej przy Zespole Szkół Publicznych Nr 2. Przy wszystkich sześciu zespołach szkół powstały place zabaw. Każdy z zespołów ma także nowoczesnie wyposażoną pracownię języków obcych.

### RESURSA I CENTRUM KULTURY WRAZ KINEM CYFROWYM TĘTNIA ŻYCIEM KULTURALNYM

Ostatnie trzy lata, to także kilka nowych projektów inwestycyjnych z zakresu kultury. Zakończyliśmy (rozpoczętą w roku 2009) rewaloryzację zabytkowych obiektów Resursy i Kregielni. Przy tej okazji w Kregielni powstała stała ekspozycja poświęcona historii naszego Miasta. W roku 2013 przeprowadziliśmy cyfryzację Kina „Len”, które od kilku miesięcy może już proponować widzom projekcję w formacie 3D. Zakupiliśmy także nowy sprzęt nagłośnieniowy i oświetleniowy do sali widowiskowej Centrum Kultury.

### POPRAWIŁO SIĘ BEZPIECZEŃSTWO W NASZYM MIEŚCIE

W trosce o poprawę bezpieczeństwa publicznego kontynuujemy rozbudowę monitoringu miejskiego, sukcesywnie unowocześniając już istniejącą sieć (zmiana z systemu analogowego na cyfrowy). Systematycznie rozbudowujemy także oświetlenie uliczne (m.in. w ul. Pogodnej, Jagiełły, Parkingowej, czy kwartale ulic: I. Zielińskiej, Peszkowskiego, Braci Piekarskich i Leszno).

### WSPIERAMY LOKALNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW

Podsumowując lata 2010-2013 nie sposób nie wspomnieć o pozyskaniu blisko pół miliona zł na promocję gospodarczą naszego miasta, w ramach projektu „Żyrardów – Fabryka możliwości. Promocja Gospodarcza Mazowsza.” Dzięki środkom unijnym mogliśmy zaproponować przedsiębiorcom z terenu naszego miasta bezpłatny udział w międzynarodowych targach gospodarczych, zorganizować w Żyrardowie imprezę targową umożliwiającą przedsiębiorcom prezentację swojej

oferty, a także wydać w pięciu wersjach językowych Informator Gospodarczy Żyrardowa.

### DBAMY O DZIEDZICTWO KULTUROWE – OSADA FABRYCZNA POMNIKIEM HISTORII

Niewątpliwie wydarzeniem zasługującym na szczególne podkreślenie jest przyznanie Żyrardowskiej Zabytkowej Osadzie Fabrycznej, w roku 2012, zaszczytnego tytułu Pomnika Historii. To szczególne wyróżnienie sytuuje nas w gronie najcenniejszych zabytków Polski, przyczyniając się do promocji Żyrardowa i budząc pozytywne zainteresowanie Miałem.

### JESTEŚMY PRZYGOTOWANI DO KOLEJNYCH INWESTYCJI

Oczywiście nie wszystkie plany i zamierzenia nakreślone na początku 2010 roku udało nam się zrealizować. Mam tu na myśli na przykład rewitalizację zabytkowego budynku Kantoru, czy budowę nowego obiektu przedszkolnego przy ul. Ks. Brzóska. W dużej mierze przesądził o tym brak środków finansowych. Choć w obydwu przypadkach mamy przygotowaną dokumentację techniczną, jednak realizacja projektów wykracza poza możliwości budżetu miasta. Dodatkowo, jesteśmy aktualnie na granicy dwóch okresów finansowania z UE (kończy się okres 2007-2013, a kolejny obejmował będzie lata 2014-2020), co utrudnia w tej chwili ewentualne pozyskanie środków zewnętrznych.

### KRYZYS GOSPODARCZY CZASEM NA CHWILOWY ODDECH INWESTYCYJNY

Nie będę ukrywał, że ostatnie lata – również w skali kraju – przyniosły pogorszenie kondycji finansowej samorządów. Mają na to wpływ coraz większe opóźnienia w przekazywaniu nam środków z budżetu

centralnego, spadek wpływów do budżetu z tytułu podatku CIT, przeliczenie na samorząd kolejnych zadań bez finansowego zabezpieczenia ich realizacji, czy wreszcie kolejne „reformy” serwowane nam przez administrację rządową skutkujące – jak było to na przykład ostatnio w przypadku zmiany systemu finansowania przedszkoli – zwiększeniem obciążeń po stronie gminy.

Przez kilka ostatnich lat bardzo odważnie projektowaliśmy roczne plany finansowe miasta. Nie baliśmy się korzystać z różnych, dostępnych samorządom, narzędzi finansowych pozwalających maksymalnie zwiększyć stronę dochodową budżetu, takich jak kredyty, emisja obligacji, czy forfajting. Przyjęliśmy tak odważną politykę finansową, by jak najszybciej zrealizować najpilniejsze zadania inwestycyjne podnoszące komfort życia w mieście i służące nam wszystkim. Zaciągając zobowiązania finansowe zawsze jednak czyniliśmy to odpowiedzialnie, w ramach bezpiecznych dla samorządu granic wyznaczonych w ustawie o finansach publicznych. Dzięki tak odważnej strategii finansowej mamy dziś w Żyrardowie m.in. krytą pływalnię, sztuczne lodowisko, nowoczesne boiska do gier zespołowych, czy wreszcie nowe, ekologiczne źródło ciepła (kotłownia gazowa), podnoszące znacznie bezpieczeństwo zaopatrzenia miasta w energię cieplną.

Mam nadzieję, że jeśli zechcą Państwo zastanowić się nad tym, jak bardzo zmieniło się nasze Miasto w ciągu ostatnich kilku lat, dostrzeżecie wiele rzeczy, które cieszą i zasługują na pozytywną ocenę.

Andrzej Wilk  
Prezydent Miasta Żyrardowa

### PODSUMOWANIE KOSZTÓW INWESTYCJI ZREALIZOWANYCH W LATACH 2010-2013

	wartość inwestycji	uzyskane dofinansowanie
INWESTYCJE DROGOWE	30 825 864,00 zł	4 000 000,00 zł
INWESTYCJE OŚWIATOWE I SPORTOWE	4 800 400,39 zł	1 016 440,00 zł
INWESTYCJE Z ZAKRESU KULTURY	15 162 432,60 zł	6 045 788,27 zł
INWESTYCJE Z ZAKRESU GOSPODARKI KOMUNALNEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA	765 369,00 zł	
INWESTYCJE W ZAKRESIE POPRAWY BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO	362 624,00 zł	48 000,00 zł
INWESTYCJE MIESZKANIOWE	24 731 967,00 zł	
ROZWÓJ INFRASTRUKTURY CIEPŁOWNICZEJ	34 509 468,70 zł	21 548 349,00 zł
ROZWÓJ INFRASTRUKTURY WODNO-KANALIZACYJNEJ	87 669 518,10 zł	40 002 965,94 zł
<b>INWESTYCJE W ŻYRARDOWIE 2010-2013</b>	<b>174 095 676,79 zł</b>	<b>72 661 543,21 zł</b>

Średnie dofinansowanie ze środków zewnętrznych do inwestycji **41,74 %**



## NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE W LATACH 2010-2013

### INWESTYCJE DROGOWE



» Przebudowa ul. Limanowskiego na odcinku od ul. Kasztanowej do ul. 1-go Maja



» Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 719 w granicach miasta (ul. Jaktorowska, ul. Reymonta)



» Przebudowa ul. Mireckiego na odcinku od ul. 1-go Maja do ZSP Nr 6

### POZOSTAŁE INWESTYCJE DROGOWE:

- Przebudowa ul. Dąbrowskiego – II etap, remont ul. Radziwiłłowskiej,
- budowa ul. Konopnickiej na odc. od ul. Mireckiego do ul. Kasztanowej,
- budowa ul. Wasilewskiego na odc. od ul. Skargi do ul. Bema, przebudowa ul. Okrzei - I etap, przebudowa ul. Waryńskiego, Al. Partyzantów od ul. Okrzei do ul. Mireckiego, budowa ul. A. Próchnika, ul. E. Orlika od ul. Szarych Szeregów do ul. Struga i ul. Szarych Szeregów od ul. Słonecznej do ul. Orlika, budowa ul. Równoległej od ul. Jaktorowskiej do ul. Dąbrowskiego, przebudowa ul. Środkowej na odcinku od ul. Mireckiego do ul. Bohaterów Warszawy.
- W roku 2013 w trakcie realizacji znajdują się nowe dokumentacje na budowy lub przebudowy ulic miejskich: ul. Limanowskiego (od ul. Dittricha do ul. Legionów Polskich), ul. Bema (od ul. Reymonta do ul. Sosnowej), ul. Kutnowskiej, ul. Jeleniogórskiej, ul. Salezjańskiej.

### INWESTYCJE OŚWIATOWE I SPORTOWE



» Termomodernizacja ZSP Nr 3 im. St. Staszica i Liceum Ogólnokształcącego im S. Żeromskiego w Żyrardowie



» Termomodernizacja i remont hali sportowej przy ZSP Nr 2



» Zagospodarowanie terenu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Olszowej



» Budowa placów zabaw przy Zespołach Szkół Publicznych Nr 1, 2, 3, 4, 6 i 7

### POZOSTAŁE INWESTYCJE OŚWIATOWE I SPORTOWE:

- » Rewaloryzacja zabytkowego obiektu Przedszkola Nr 9
- » Wyposażenie sal języków obcych w Zespołach Szkół Publicznych

### INWESTYCJE Z ZAKRESU KULTURY



» Rewaloryzacja zabytkowych obiektów Resursy i Kręgielni



### POZOSTAŁE INWESTYCJE Z ZAKRESU KULTURY

- » Zakup wyposażenia sali kinowej Centrum Kultury w Żyrardowie – cyfryzacja kina,
- » Zakup wyposażenia do sali widowiskowo – teatralnej w Centrum Kultury w Żyrardowie

### INWESTYCJE Z ZAKRESU GOSPODARKI KOMUNALNEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA

- » Budowa oświetlenia ulicznego w ulicach: Pogodnej, Jagiełły, Rzecznej, Zielony Zautek, ul. Parkingowej
- » Budowa oświetlenia ulicznego w kwartale ulic: I. Zielińskiej, Peszkowskiego, Braci Piekarskich i Leszno
- » Budowa kanalizacji deszczowej w ul. Andersa
- » Budowa przyłącza wodociągowego do zabytkowego budynku Kantoru
- » Udział w kosztach inwestycji wodno-kanalizacyjnych realizowanych przez PGK „Żyrardów” przy udziale finansowym mieszkańców

### INWESTYCJE W ZAKRESIE POPRAWY BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

- » Rozbudowa i przebudowa monitoringu miejskiego
- » Dofinansowanie zakupu kamery termowizyjnej dla potrzeb Straży Pożarnej
- » Zakup samochodu pożarniczego z napędem 4x4 dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Żyrardowie

### INWESTYCJE MIESZKANIOWE



» TBS przy ul. Parkowej



» TBS przy ul. Parkingowej

### BUDOWA MIESZKAŃ W RAMACH TBS

- » Przy ul. Parkowej, powstały (w latach 2010 i 2011) trzy budynki wielorodzinne, architektonicznie nawiązujące do sąsiedniej zabudowy zabytkowej. W nowo wybudowanych budynkach zlokalizowano w sumie 60 mieszkań.
- » Przy ul. Parkingowej powstały (w latach 2012 i 2013) dwa budynki, posiadające w sumie 94 mieszkania.

### ROZWÓJ INFRASTRUKTURY CIEPŁOWNICZEJ

Od 2011 r. Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „Żyrardów” Sp. z o.o. realizuje przy udziale środków unijnych projekt „Zwiększenie efektywności dystrybucji energii poprzez przebudowę sieci ciepłej miasta Żyrardowa”. Realizacja zadań budowlanych została przewidziana w cyklu 4-letnim. Inwestycja obejmuje przebudowę osiedlowych i magistralnych sieci ciepłych oraz przebudowę wyeksploatowanych węzłów grupowych. W sumie PEC wybuduje: 12 985 mb nowej sieci preizolowanej, która zastąpi istniejącą sieć kanałową oraz 89 nowych indywidualnych energooszczędnych węzłów ciepłych z automatyką pogodową i systemem monitoringu zastępujących węzły grupowe.

### ROZWÓJ INFRASTRUKTURY WODNO-KANALIZACYJNEJ

Spółka PGK „Żyrardów” realizuje projekt „Gospodarka wodno-ściekowa w Żyrardowie - etap II”.

» W ramach projektu zrealizowane zostaną następujące zadania: budowa dwóch kolektorów sanitarnych, budowa kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej w ul. Ziółowej, budowa sieci wodociągowej w ul. Jaktorowskiej, budowa kanalizacji sanitarnej w ulicach: Chopina, Wyspiańskiego, Żabiej, Wierzbowej i Legionów Polskich, Andersa, Jaśminowej i 11-go Listopada, modernizacja oczyszczalni ścieków, modernizacja ujęcia wody „SOKULE” i stacji uzdatniania wody „MOKRA”, budowa suszarni osadów.



## Oświata jest dla mnie na pierwszym miejscu

**Panie prezydencie, wraz z rozpoczęciem roku szkolnego samorządom przyszło zmierzyć się z problemami, jakie niesie za sobą kontrowersyjna nowelizacja ustawy o systemie oświaty. Od 1 września br. rodzice płacą mniej za pobyt dziecka w przedszkolu, a to oznacza zmniejszone wpływy do budżetu miasta pochodzące z opłat rodziców. Jak sytuacja ta przełoży się na funkcjonowanie przedszkoli? Czy samorząd zamierza ciąć koszty związane z ich utrzymaniem?**

**Andrzej Wilk** – Absolutnie nie. Wielokrotnie to powtarzam – zwłaszcza przy projektowaniu budżetu miasta, że na oświacie nie da się oszczędzać. Skoro parlament uznał, że rodzice mają płacić mniej, rolą samorządu jest uczynić wszystko, aby to zmniejszenie wysokości opłaty nie wpłynęło negatywnie na funkcjonowanie przedszkoli. Nie zamierzamy więc zwalniać pracowników, czy ciąć wydatków – musimy znaleźć środki w budżecie miasta na wyrównanie deficytu, jaki spowodują nowe przepisy.

**Ile pieniędzy zabraknie więc na przedszkola?**

**A.W.** – Do tej pory, jeżeli dziecko chodziło do przedszkola 20 dni w miesiącu i korzystało z czterech ponadprogramowych godzin opieki, to rodzice płacili z tego tytułu 256 zł miesięcznie, nie licząc opłat za wyżywienie. Stawka ta i tak nie pokrywała rzeczywistego kosztu pobytu dziecka w przedszkolu, który wynosi 829 zł miesięcznie. Do każdego przedszkolaka dokładaliśmy więc z budżetu miasta około 670 zł. Od 1 września, za taki sam zakres opieki, rodzic wnosi opłatę w wysokości zaledwie 80 zł.

Dotacja z ministerstwa wyniesie 103,5 zł. Łącznie otrzymamy więc 183,5 zł, czyli o 72 zł mniej niż przy dotychczasowym systemie płatności. Oznacza to, że o tę kwotę miasto musi zwiększyć dopłatę do każdego z przedszkolaków. Miesięcznie daje to ok. 62 tys. zł. W konsekwencji, tylko na okres od września do grudnia br. trzeba w budżecie znaleźć dodatkowe 246 tys. zł.

**Zredukowanie stawki za pobyt dziecka w przedszkolu, to nie jedyna zmiana wprowadzona wspomnianą nowelizacją ustawy o systemie oświaty. Ta druga już znacznie mniej podoba się rodzicom. Nowe przepisy zabraniają bowiem pobierania od rodziców jakichkolwiek dodatkowych opłat ponad wspomnianą złotówkę za każdą godzinę pobytu dziecka w przedszkolu poza podstawą programową. Oznacza to, że od 1 września rodzice nie mogą finansować dodatkowych zajęć, realizowanych przez podmioty zewnętrzne w czasie pobytu dziecka w przedszkolu.**

**Andrzej Wilk** – To rzeczywiście duży problem, bowiem zainteresowanie zajęciami dodatkowymi było i jest bardzo duże. Dotychczas większość rodziców chętnie uiszczala drobne opłaty za udział dzieci w takich zajęciach. Niestety nowe przepisy odbierają rodzicom możliwość finansowania zajęć dodatkowych realizowanych podczas pobytu dziecka w przedszkolu, a z kolei dyrekcjom przedszkoli zabraniają podpisywania umów na realizację takich zajęć z podmiotami zewnętrznymi. Mimo nieprzychylności ze strony ministerstwa, nie poddaliśmy się i wspólnie z dyrektorami przedszkoli znaleźli-

śmy rozwiązanie, które pozwoliło nam organizować w przedszkolach zajęcia umuzykalniające z udziałem akompaniatora.

**Wrómy jeszcze do finansów. Czy brakujących środków na utrzymanie przedszkoli będzie Pan szukał w budżecie oświaty?**

**A.W.** – W każdym innym dziale, ale na pewno nie w oświacie, bo tu po prostu nie da się wykroić żadnych oszczędności. Mam nadzieję, że radni podzielą moje zdanie i wspólnymi siłami uda nam się wygospodarować w budżecie miasta środki na ten cel. Jak już powiedziałem, do zadań oświatowych podchodzimy ze szczególną troską. Każdego roku oświata jest największym działem w budżecie miasta po stronie wydatków. Od kilku lat budżet oświaty kształtuje się na podobnym, bardzo wysokim poziomie. W ubiegłym roku na zadania oświatowe wydaliśmy prawie 38 mln 400 tys. zł, przy łącznej kwocie wydatków w wysokości ponad 119 mln zł. Kwota ta stanowiła więc 32,3 proc. wszystkich wydatków. Po odliczeniu subwencji, Miasto z własnych środków wydało na oświatę ok. 15 mln zł. Nawiasem mówiąc, subwencja oświatowa nie wystarcza nawet na pensje dla nauczycieli, a wynika to z tego, że – w trosce o jak najwyższy poziom edukacji – większość nauczycieli zatrudnionych w naszych szkołach, to najwyższej opłacani nauczyciele dyplomowani. Edukacja zawsze była dla mnie na pierwszym miejscu. Dlatego w 2008 r. i 2009 r. zwiększyłem budżet na oświatę i znacznie podwyższyłem wszystkie składowe pensje nauczyciela, o których decyduje Samorząd Miasta. Zmia-

ny tych stawek spowodowały w budżecie miasta wzrost nakładów na wynagrodzenia w skali roku o prawie 800 tys. zł. Aktualnie średnia pensja nauczyciela w naszych szkołach wynosi 4221 zł brutto, przy czym najslabiej opłacani są stażyści (2884 zł brutto) a najlepiej – nauczyciele dyplomowani (4895 brutto). Pamiętam także o najniższej uposażonych pracownikach placówek oświatowych, zajmujących się administracją, obsługą i dozorem, którym również od 2008 r. sukcesywnie podwyższam wynagrodzenia zasadnicze. Środki na ten cel wzrosły w budżecie miasta na 2013 r., w stosunku do roku ubiegłego, o 350 tys. zł.

W latach 2010 – 2013 dodatkowo skierowaliśmy do szkół ogromne środki z Unii Europejskiej pozyskane na realizację projektu „Równe szanse edukacyjne uczniów żyrdowskich szkół podstawowych i gimnazjalnych”. Łącznie była to kwota ponad 3 mln 382 tys. zł, z czego wkład miasta wynosił prawie 929 tys. zł. Projekt ten pozwolił wzbogacić ofertę edukacyjną szkół, umożliwił uczniom rozwijanie zainteresowań, a nauczycielom stworzył szanse zwiększenia swoich uposażeń. W projekcie uczestniczyło 2210 uczniów i ponad 200 nauczycieli.

**Niedawno jednak nauczyciele skarżyli się na opóźnienia w wypłacaniu wynagrodzeń...**

**A.W.** – To jest jakieś nieporozumienie. Myślę, że niektórzy, upraszczając nieco problem, nieświadomie wprowadzili opinię publiczną w błąd i w efekcie wpłynął do mieszkańców fałszywy przekaz, jakoby nauczyciele nie

otrzymywali pensji na czas. Otóż nigdy, przynajmniej za czasów mojej prezydentury, nie zdarzyło się tak, aby nauczyciel nie otrzymał w terminie wynagrodzenia zasadniczego. W ostatnim czasie były rzeczywiście opóźnienia w płatnościach, ale dotyczyły one tylko i wyłącznie dodatku za godziny ponadwymiarowe i świadczeń urlopowych w niektórych placówkach. Dodatki te stanowią niewielki procent całej wysokości wynagrodzenia i zostały wypłacone na początku września za okres od czerwca do sierpnia włącznie. Ta zwłoka wynika z tego, że do budżetu miasta nie wpłynęły w stosownym czasie środki na poziomie zakładanym w planie dochodów miasta. Niestety kryzys gospodarczy bezpośrednio przekłada się na budżety samorządów. Na szczęście w Żyrardowie sytuacja nie jest aż tak zła. Miasto, choć z pewnymi opóźnieniami, ale realizuje swoje zobowiązania.

**Czy niż demograficzny i towarzyszący mu kryzys mogą wpłynąć na redukcję zatrudnienia w oświacie, tak jak to ma miejsce w innych miastach?**

**A.W.** – Tego akurat nauczyciele i inni pracownicy żyrdowskich szkół nie muszą się obawiać. Nie wiem co musiałoby się wydarzyć, abym podjął taką decyzję. Z niżem demograficznym jak na razie doskonale sobie radzimy dzięki założonym kilka lat temu Zespołom Szkół Publicznych. Niż demograficzny idzie falami, czyli jeśli „wchodzi” do szkół podstawowych, to nie ma go w gimnazjach i na odwrót. Powołanie zespołów szkół spowodowało, że zatrudnieni w nich nauczyciele mają pracę i nie grożą im zwolnienia.

red. ■

## Szanowni Mieszkańcy Żyrardowa

Zgodnie z Uchwałą Nr XXX-VIII/285/13 Rady Miasta Żyrardowa ulegają zmniejszeniu stawki opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych zbieranych z terenu Żyrardowa.

**Nowe stawki opłat, obowiązujące od 1 października 2013 roku, to:**

» 8 zł miesięcznie/osobę w przypadku zadeklarowania segregacji odpadów

» 18 zł miesięcznie/osobę w przypadku zadeklarowania braku segregacji

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, po trzymiesięcznym okresie obowiązywania nowych przepisów w zakresie gospodarki odpadami, przygotowaliśmy analizę finansową kosztów funkcjonowania nowego systemu. Dotychczasowe stawki uchwalone zostały w styczniu tego roku, zgodnie z na-



zrucenym samorządom trybem wdrażania „ustawy śmieciowej”. Był to czas, kiedy nie znaliśmy jeszcze wyniku przetargu na operatora systemu (firmy wywozowej), czy realnych kosztów działalności Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komu-

nalnych (PSZOK). W związku z powyższym przygotowana wówczas kalkulacja oparta była w dużej mierze na teoretycznych założeniach i szacunkowych kosztach. Z tego też tytułu od samego początku deklarowaliśmy, że po podsumowa-

niu pierwszego kwartału funkcjonowania nowego systemu, będąc już w posiadaniu kompletu danych, dokonamy ponownego przeliczenia kosztów funkcjonowania systemu i dostosujemy do nich wysokość opłaty wnoszonej przez mieszkańców. I tak się stało.

Podstawowym elementem, który stworzył warunki do obniżenia wysokości opłat, jest rozstrzygnięcie na korzystnych warunkach finansowych przetargu wyłaniającego operatora systemu, któremu powierzono odbiór i zagospodarowanie odpadów zbieranych z terenu Żyrardowa. Trzeba jednak pamiętać, że koszty, jakie generuje nowy system, to nie tylko płatności na rzecz operatora. Składa się na nie wiele innych elementów, jak choćby utrzymanie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, windyka-

cja należności od mieszkańców uchylających się od opłat, kampania informacyjna dla społeczności lokalnej czy też koszty związane z obsługą administracyjną.

Obniżenie stawek wiąże się niestety z koniecznością ponownego złożenia deklaracji. Obowiązek ten wynika z zapisów ustawy i na ten moment – choć posłowie rozpoczęli już pracę nad korektą tego zapisu – nie da się niestety wprowadzić zmian w innym trybie. Proszę zatem o wyrozumiałość i sprawne złożenie korekty deklaracji, uwzględniających aktualne stawki opłat w Urzędzie Miasta (Biuro Obsługi Mieszkańca) lub u zarządcy nieruchomości (na tych samych zasadach jak za pierwszym razem).

Andrzej Wilk  
Prezydent Miasta Żyrardowa



## Z MIASTA

## Modernizacja linii kolejowej - zakres prac na terenie Żyrardowa

W Żyrardowie trwa przebudowa dworca kolejowego. To jedno z zadań realizowanych przez PKP PLK w ramach inwestycji polegającej na modernizacji linii kolejowej Warszawa – Łódź, a dokładniej – drugiego etapu obejmującego odcinek Warszawa Zachodnia – Skierniewice. Na terenie Żyrardowa przebudowywany jest nie tylko dworzec, ale również obiekty inżynieryjne. Prace mają potrwać około półtora roku i na ten czas mieszkańcy, w tym przede wszystkim podróżni, muszą uzbroić się w cierpliwość, bowiem realizacja inwestycji wiąże się z licznymi uciążliwościami.



» Przebudowa mostu kolejowego nad ul. św. Jana.



» Tymczasowe przejście na perony oraz z Pl. Piłsudskiego do ul. Kolejowej.



» Rozpoczęły się prace związane z likwidacją kładki.

Przebudowa żyrardowskiego dworca to wielka inwestycja wprowadzająca wiele znaczących dla jego użytkowników zmian. W miejsce dotychczasowego peronu powstaną dwa oddzielne – dla każdego z kierunków ruchu. Wynika to z kwestii bezpieczeństwa – po zmodernizowanych torach pociągi będą mogły osiągać prędkości do 160 km/h. Z tego też powodu zniknie kładka nad torami. Nowy sposób skomunikowania miasta z peronami był tematem wielu spotkań prezydenta Andrzeja Wilka z przedstawicielami inwestora.

Pierwotnie inwestor planował wyburzenie zarówno kładki, jak również istniejącego przejścia podziemnego przy budynku dworca i wybudowanie jednego, które miało być zlokalizowane w pewnej odległości od budynku PKP, między kładką o dotychczasowym przejściem podziemnym. Prezydentowi udało się jednak przefer-

ować koncepcję budowy dwóch przejść podziemnych. Jedno powstanie po śladzie istniejącej kładki, drugie w miejscu istniejącego, przy budynku dworca. Warto zaznaczyć, że przejście, które powstanie w miejscu kładki usprawni komunikację, bowiem będzie ono dostosowane do przejazdu rowerem oraz do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dodatkowym udogodnieniem, wynegocjowanym przez prezydenta miasta, będzie klatka schodowa wybudowana w tym przejściu, na wysokości projektowanych od strony ul. Jaktorowskiej parkingów, dzięki której skróci się droga podróżnych do samochodów pozostawionych na parkingach. Zachowanie dotychczasowej lokalizacji przejścia w śladzie kładki jest przede wszystkim w interesie mieszkańców codziennie przedostających się z jednej strony miasta na drugą, a w żaden sposób nie utrudnia podróżnym dotarcia na perony.

Ci z kolei będą mieli do wyboru dwa przejścia, a nie jak planował to inwestor – jedno i w dodatku oddalone od budynku dworca.

Kolejnym zadaniem, jakie będzie realizowane w ramach inwestycji, to budowa ekranów akustycznych w granicach miasta wzdłuż torów kolejowych. Na odcinku od dworca do tunelu w ul. 1 Maja, z racji zabytkowych walorów terenu, ekrany będą przezroczyste.

Modernizacja linii kolejowej

na terenie Żyrardowa obejmuje także remont wiaduktu nad ul. św. Jana oraz przebudowę przejścia przez tory na wysokości ul. Skargi. W wyniku interwencji prezydenta jeszcze na etapie przygotowywania koncepcji inwestycji, spółka PKP PLK uwzględniła budowę w tym miejscu przejścia pieszo – rowerowego przez tory, spełniającego podstawowe wymogi bezpieczeństwa. Powstaną w tym miejscu dwie zapory, obsługiwane

z odległości, a przejście monitorowane będzie systemem telewizji przemysłowej.

Inwestycja przyczyni się do rozwoju lokalnego transportu kolejowego, pozwalając na szybszą i bezpieczniejszą podróż między Warszawą a Łodzią. Póki co niestety mieszkańcy muszą liczyć się z utrudnieniami w ruchu pieszym i samochodowym, wynikającymi z prowadzonych prac.

red. ■

## Niepójście na referendum, to nie grzech dok. ze str. 2

Wszystkie te działania wymagały określonych nakładów finansowych. I nawet jeśli część projektów realizowana była z udziałem środków pomocowych, to i tak ponoszone przez budżet miasta koszty tych inwestycji przekraczały nasze bieżące dochody. I stąd obecne zadłużenie. Można się sprzeczać, czy dane zadanie powinno być zrealizowane wcześniej czy później, czy w takim czy innym zakresie, ale nikt nie może zarzucić mi, że zmarnowaliśmy lub „przedzieliliśmy” te pieniądze. One zostały w mieście i służą dziś nam wszystkim. Jeśli decydujemy się na szybkie zmiany realizowane z udziałem środków kredytowych, a taką drogę wybrałem – to trzeba liczyć się z tym, że konsekwencją będzie najpierw wzrost poziomu zadłużenia, a w ślad za tym konieczność spłaty zaciąganych zobowiązań. A to z kolei oznacza okresowy spadek możliwości inwestycyjnych. I w tym punkcie dziś jesteśmy. Wybudowaliśmy dom, już w nim mieszkamy, cieszymy się z poprawy standardu życia, korzystamy z udogodnień, ale niestety spłacamy też zaciągnięty na ten cel kredyt i dlatego w tej chwili nie będziemy mogli pozwolić sobie na „wakacje z marzeń”. Oczywiście była inna opcja – mogliśmy zrobić dużo mniej i wtedy wskaźnik zadłużenia Miasta byłby znacznie korzystniejszy. Tyle tylko, że wtedy Państwo słusznie daliby mi „czerwoną kartkę” za bierność i brak troski o komfort życia w mieście. Z dwójga

złego, to prawdę powiedziawszy wolę już być dziś sądzony za to, że zrobiłem zbyt dużo, niż za to, że przesiedziałem za biurkiem dany mi przez Państwa czas, pilnując jedynie „dobrych wskaźników”.

### Myśli Pan, że wynik referendum w Warszawie będzie miał wpływ na decyzję żyrardowian?

A.W. – Uważam, że nie będzie tutaj bezpośredniego przełożenia. Każdy samorząd ma bowiem własne sukcesy i własne porażki. Referendum w Warszawie, z racji tego, że jest szeroko komentowane w mediach, może natomiast służyć – również żyrardowianom – jako przykład, dla zrozumienia podstawowych mechanizmów rządzących głosowaniem referendalnym i pomóc wybrać optymalną dla siebie formę wyrażenia swojego stanowiska. Bo tak naprawdę mamy do wyboru trzy warianty postępowania – można pójść i zagłosować za odwołaniem prezydenta, pójść i zagłosować przeciw jego odwołaniu lub pozostać w domu i nie brać udziału w głosowaniu referendalnym.

### Mówi Pan o trzech wariantach postępowania. Czyli nie zgadza się Pan z tymi, którzy uważają, że pozostanie w domu jest zaprzeczeniem zasadom demokracji, postawą nieobywatelską?

A.W. – W polityce – a przecież referendum zwykle wpisuje się w określoną grę polityczną, rywalizację między zwolennikami władzy a jej oponentami – liczy się

skuteczność. Jeśli więc mielibyśmy wskazać najskuteczniejszą drogę postępowania tym, którzy nie chcą skrócenia kadencji prezydenta, to bez wątpienia byłoby to pozostanie w domu i niewzięcie udziału w głosowaniu referendalnym. Podstawowym elementem decydującym o ważności referendum jest bowiem frekwencja. Bez względu na wynik głosowania, jeśli nie uda się osiągnąć wymaganej frekwencji, referendum staje się nieważne z mocy prawa.

Argument, że niewzięcie udziału w głosowaniu referendalnym jest postawą nieobywatelską, podnoszony jest zwykle przez osoby opowiadające się za odwołaniem wójta, burmistrza, prezydenta. Co rozumiałe, bo to przede wszystkim od frekwencji właśnie zależy powodzenie ich inicjatywy. W jednej z ogólnopolskich gazet przeczytałem ostatnio ciekawy felieton, w którym autor stawia pytanie, czy gdyby zmienić formułę pytania referendalnego z negatywnej na pozytywną, a więc pytać mieszkańców nie o to czy wójt, burmistrz czy prezydent ma odejść ze stanowiska przed zakończeniem kadencji, ale o to czy ma na nim pozostać – to czy w takiej sytuacji inicjatorzy akcji referendalnych nadal pozostaliby wierni swoim poglądom, że niebranie udziału w głosowaniu referendalnym jest „nieobywatelskie”. Jak mówi abp Józef Kowalczyk, „absencja w referendum nie jest grzechem”.

Weronika Skowrońska ■

„Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei  
i przed narodem niosą oświaty kaganiec”  
Juliusz Słowacki „Testament mój”

**Szanowni Państwo,  
Dyrektorzy Szkół i Placówek, Nauczyciele  
i Wychowawcy, Pracownicy Oświaty,  
Rodzice i Uczniowie!**

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej w imieniu własnym, władz samorządowych oraz całej społeczności Miasta Żyrardowa pragnę złożyć serdeczne podziękowania za trud kształcenia, cierpliwość, wytrwałość, wyrozumiałość jakiej wkładacie Państwo w wychowanie i edukację młodego pokolenia. Dziękuję za oddanie dla uczniów, okazywane wsparcie oraz ogromne poświęcenie i zaangażowanie. Dziękuję za umacnianie więzi z naszą lokalną wspólnotą przez działania i inicjatywy służące całej społeczności.

Z wyrazami szacunku i najlepszymi życzeniami

Prezydent Miasta Żyrardowa  
Andrzej Wilk



## W Żyrardowie obradowali

### wojewódzcy konserwatorzy zabytków

W dniach 3 – 4 października odbyła się w Resursie ogólnopolska konferencja specjalistyczna pn. „Finansowanie działań rewitalizacyjnych w nowej perspektywie finansowej”. Konferencja połączona była z sesją wojewódzkich konserwatorów zabytków, po raz pierwszy zorganizowaną w naszym mieście. Honorowy patronat nad konferencją objęli Minister Rozwoju Regionalnego i Prezydent Miasta Żyrardowa.

W czwartek wiele uwagi poświęcono dziedzictwu kulturowemu Żyrardowa. Uczestnicy konferencji wysłuchali prelekcji na temat historii i walorów zabytkowych naszego miasta. Architekt Joanna Porębska-Srebrna przybliżyła historię kształtowania się osady fabrycznej, podkreślając unikatową wartość założeń urbanistyczno – architektonicznych. Zaprezentowała też dzieje żyrardowskiej fabryki, z naciskiem na lata jej świetności, kiedy była największym w Europie producentem wyrobów lnianych.

Jacek Grzonkowski, Naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich Urzędu Miasta Żyrardowa, opowiedział o działaniach prezydenta miasta, zmierzających do wpisania osady fabrycznej na listę pomników

historii i o szczęśliwym finale tych starań, jakim było w styczniu 2012 roku nadanie przez Prezydenta RP statusu pomnika historii naszej zabytkowej osadzie, uwieńczone wizytą Bronisława Komorowskiego w Żyrardowie.

Michał Socha, Dyrektor biura badań i dokumentacji zabytków EwidencjaZabytkow.pl, wystąpił z prelekcją pt. „Doświadczenia i wyzwania rewitalizacji”. W swojej wypowiedzi skupił się na prawidłowym definiowaniu projektów rewitalizacyjnych, które powinny poza renowacją czy remontem obiektu, obejmować również tzw. programy miękkie, zwrócone ku użytkownikom i mieszkańcom, prowadzące do aktywizacji i edukacji ludzi korzystających z odnawianych bu-

dynków czy terenów.

Doskonałym uzupełnieniem przygotowanych na ten dzień prezentacji była propozycja zwiedzania zabytków Żyrardowa. Przygotowano trzy trasy zwiedzania miasta, które pozwalały poznać osadę fabryczną tym spośród gości, którzy przyjechali do Żyrardowa pierwszy raz, a pozostałym pogłębić swoją wiedzę na tematy związane z życiem historycznego Żyrardowa. Zwiedzono m.in. fabrykę produkującą lniane tkaniny żakardowe, Nową Przędzalnię, Pałac Tyrolski, czy wystawę czasową w Muzeum Mazowsza Zachodniego „Dom Państwa Markwartów”. Uczestnicy konferencji podziwiali obiekty, w których zostały przeprowadzone prace rewitalizacyjne i konserwatorskie,



poznali też tę część naszego Miasta, która wymaga rewitalizacji oraz plany władarzy dotyczące przyszłych inwestycji.

Pierwszy dzień konferencji zakończył się konwentem Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków z całej Polski.

Piątek poświęcono problematyce finansowania działań rewitalizacyjnych. Rajmund Ryś, Dyrektor Departamentu Polityki Przemysłowej w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, zaprezentował szanse, jakie daje właścicielom obiektów zabytkowych nowy okres programowania funduszy unijnych na lata 2014 – 2020 oraz wskazał złożenia nowej polityki miejskiej przygotowywanej aktualnie przez Radę Ministrów. Następnie uczes-

tnicy konferencji wzięli udział w panelu dyskusyjnym poprowadzonym przez przedstawicieli banków – operatorów FROM na temat doświadczeń z realizacji inicjatywy JESSICA w Polsce.

Konferencja miała na celu zapoznanie z problemami rewitalizacji miast oraz pozyskiwania funduszy w formie dotacji czy też w formie mechanizmów zwrotnych na prowadzenie prac w zdegradowanych obiektach i zespołach budowlanych.

Organizatorami konferencji byli Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków oraz biuro badań i dokumentacji zabytków EwidencjaZabytkow.pl.

red. ■

## Żyrardów planem filmowym



Jeśli ktoś spotkał niedawno Piotra Adamczyka, jeżdżącego po Żyrardowie na rowerze, to niestety nie znaczy, że aktor zdecydował się zamieszkać w naszym mieście. W dniach 29 – 30 sierpnia w scenerii żyrardowskiej starówki realizowane były zdjęcia do nowej polskiej komedii pod roboczym tytułem „Inwestorzy”, z udziałem głównego bohatera filmu, granego przez Piotra Adamczyka. To nie pierwsza i z pewnością nie ostatnia ekipa filmowa, która wybrała zabytkową osadę fabryczną Żyrardowa jako plan filmowy.



Komedie „Inwestorzy” realizuje MTL „Maxfilm”, producent filmów: „Nigdy w życiu”, „Tylko mnie kochaj”, „Dlaczego nie?”. Tę najnowszą komedię reżyseruje Piotr Wereśniak, twórca między innymi takich tytułów,

jak: „Zakochani”, „Zróbmy sobie wnuka”, „Nie kłam kochanie”, „Och Karol 2”.

Sekwencje do filmu „Inwestorzy” realizowane były w Żyrardowie na terenie poprzemysłowym dawnej „Centrali” – przed

kawiarnią Cafanca oraz w restauracji Szpularnia, a także na Placu Jana Pawła II i w osiedlu dawnych domów robotniczych, w kwartale ulic Narutowicza – Ściegiennego – Wyszyńskiego – Limanowskiego.

red. ■

## Prezydent Żyrardowa dofinansowuje badania mammograficzne

Prezydent Andrzej Wilk zaprasza mieszkanki Żyrardowa do wykonania badania mammograficznego w ramach akcji profilaktycznej Łączy nas kobiecość. Wszystkie mieszkanki w wieku 40-49 lat i powyżej 69 roku życia, a więc te, którym Narodowy Fundusz Zdrowia nie finansuje mammografii, mają okazję wykonania badania, dzięki dofinansowaniu prezydenta miasta, za jedyne 10 zł.



Badania mammograficzne w Żyrardowie wykonywane są przez Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medica” na terenie przychodni lekarskiej przy ul. Wypiańskiego 6a. Zapisy przyjmowane są pod numerami telefonów: 517 544 004 lub 42 254 64 10. Z badań w placówce mogą również korzystać (raz na dwa lata) kobiety w wieku 50-69 lat, którym badanie w całości finansuje NFZ.

Badania są bezbolesne, wykonywane nowoczesnym sprzętem. Każda z Pań, której wynik wymaga dalszej konsultacji lekarza, wraz

z wynikiem badania otrzymuje informację, gdzie powinna się udać, celem dalszej diagnostyki.

Rak sutka jest najczęściej występującym złośliwym nowotworem u kobiet. W ciągu roku na raka piersi zapada około kilka tysięcy kobiet, a ryzyko zachorowania rośnie wraz z wiekiem. Podstawową metodą umożliwiającą wykrycie klinicznego bezobjawowego raka sutka jest mammografia.

red. ■

Więcej o akcji na stronach:  
 >>> laczynaskobiecosc.pl  
 >>> salvamedica.pl



## CIEKAWI LUDZIE

## Chcę wzruszać, nie bawić

Ma 21 lat i jasno sprecyzowane plany na przyszłość. Chce być śpiewakiem operowym, by budzić emocje, poruszać dusze i wywoływać ły wzruszenia...



Jest żyrardowianinem, wychowankiem Państwowej Szkoły Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Żyrardowie, gdzie kształcił się pod kierunkiem prof. Tomasza Kaszubowskiego w klasie gitary. To właśnie gitara była bowiem dla **Michała Prószyńskiego** przepustką do marzeń o największych operowych scenach świata – choć nie stało się to od razu...

Do klasy gitary prof. Tomasza Kaszubowskiego Michał trafił w wieku 8 lat, z jedną z najwyższych lokat uzyskanych w czasie przesłuchań kwalifikacyjnych. Jak przyznaje, wtedy chciał zostać gitarzystą rockowym. Zafascynowany wirtuozerią Carlosa Santany, chciał tak jak on, trafić w przyszłości na listę 100 najlepszych gitarzy-

stów wszechczasów. I może tak by się stało, ale los postanowił sprawić Michałowi niespodziankę, stawiając na jego drodze znakomitego tenora – Leszka Świdzińskiego.

*Prof. Leszek Świdziński koncertował w naszej szkole, prezentując pieśni Roberta Schumanna – wspomina Michał. – Byłem oczarowany i wzruszony. Po koncercie podszedłem do pana profesora i zapytałem, co trzeba zrobić, żeby zostać tenorem. Profesor uśmiechnął się i odpowiedział, że tenorem trzeba się urodzić!*

Michałowi nie pozostało więc nic innego, jak tylko sprawdzić, czy przypadkiem nie jest „urodzonym tenorem”. Weryfikacji „wrodzonego talentu” poddał się w czasie przesłuchań na Wydziale Wokalnym w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych im. Fryderyka Chopina w Warszawie – jednej

z najlepszych i najbardziej prestiżowych szkół muzycznych w Polsce. Przesłuchanie zakończyło się sukcesem i kwalifikacją do klasy śpiewu solowego, prowadzonej przez prof. Leszka Świdzińskiego.

Tym samym miejsce bohatera z dzieciństwa, Carlosa Santany, zajęli nowi mistrzowie: Roberto Alagna, Franco Corelli, Placido Domingo – światowej sławy tenorzy o południowym temperamencie, potrafiący bezgranicznie zawładnąć publicznością. Bo pełnia władzy nad duszą i emocjami słuchaczy jest celem każdego śpiewaka, a umiejętność dotarcia wprost do serca – miarą wielkości artysty. I taki cel stawia dziś sobie Michał – wzruszać, nie bawić. Dlatego wiąże swą przyszłość z operą, a nie operetką. Jego wielkim artystycznym marzeniem jest partia Cania z opery Ruggiera Leoncavalla „Pajace” (tragicznej opowieści o zawiedzionej miłości, zdradzie, zazdrości i przytłaczającej codzienności, z którą trzeba się zmagać mimo przeciwności losu) oraz najsłynniejsza aria tej opery **Vesti la giubba**, stanowiąca wielkie wyzwaniem dla największych tenorów świata.

Czy Michał zdobędzie w przy-

szłości „rząd dusz”? Jest ku temu na najlepszej drodze, o czym świadczą choćby obecność w gronie laureatów IX Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Ludomira Różyckiego, na którym od lat spotykają się młodzi wokaliści z Polski, Czech, czy Niemiec, by poddać swe umiejętności ocenie takich sław, jak Wiesław Ochman. A już w październiku, czeka Michał kolejny wielki sprawdzian. Będzie uczestnikiem Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. Giulio Perottiego w niemieckim Ueckermünde. W ubiegłorocznej edycji konkursu wzięło udział 80 uczestników z 16 krajów świata.

Mimo odkrycia, że jest „urodzonym tenorem”, Michał nie odstawił w kącie gitary. Jest obecnie na II roku Akademii Muzycznej w Warszawie i tak jak jego pierwszy nauczyciel instrumentu, kształcił się pod kierunkiem prof. Ryszarda Bałuszko.

Życzymy Michałowi powodzenia oraz spełnienia artystycznych planów. Miejmy nadzieję, że już niebawem dołączy do grona kulturalnych ambasadorów Żyrardowa, rozstawiających nasze miasto na największych scenach operowych świata!

red. ■

## CIEKAWA MIEJSCA

## Miejsce stworzone z pasji i zamiłowania do eko stylu życia

Niedawno w naszym mieście otworzył się mały przytulny sklepik oferujący zdrową żywność o życzliwej nazwie „Wasze Zdrowie”. Państwo Iwona i Piotr Szymanek oferują tu produkty, jakich nie znajdziemy w marketach, m.in. ekologiczną certyfikowaną żywność pochodzącą z polskich gospodarstw. Oprócz starannie dobranych produktów, siłą tego miejsca jest wiarygodność i kreatywność właścicieli oraz domowa atmosfera. Kobiety wpadają tu np. po zakwas chlebowy i ucinają sobie pogawędkę z właścicielami na temat pieczenia chleba. W markecie z klientami nikt nie rozmawia. Sklep „Wasze Zdrowie” kryje się we wnętrzu, przy ul. 1 Maja...

Nasza oferta, w odróżnieniu od przemysłowych produktów dla anonimowych mas, skierowana jest do indywidualnego klienta i w trosce o niego wyszukujemy produkty wyselekcjonowane, certyfikowane. O pochodzeniu wielu z nich możemy snuć długie opowieści, bowiem sami staramy się dotrzeć do lokalnych producentów ekologicznej czy regionalnej żywności, odkrywając jednocześnie cudowne miejsca, wspaniałych ludzi i niepowtarzalne smaki naszej małej ojczyzny. Państwo Szymanek przekonują, że nie trzeba jechać daleko od Żyrardowa, by znaleźć ponad stuletnie młyny, gdzie kolejne pokolenia młynarzy wciąż produkują wspaniałej jakości mąkę. Nie trzeba wypuszczać się w daleką podróż, by trafić do małej, rodzinnej piekarni, w której od początku XX wieku piecze się chleb według tradycyjnych receptur, w tym samym od prawie stu lat piecu ceramicznym, opalanym węglem. Nie trzeba wiele wysiłku, by w najbliższej okolicy znaleźć gospodarstwa ekologiczne, w których wytwarzana jest certyfikowana, zdrowa żywność. Takie właśnie produkty odkrywają, zdobywają i z wielką radością oferują swoim klientom państwo Szymanek.

Sklep „Wasze Zdrowie” to miejsce powstałe z pasji i zamiłowania jego właścicieli do stylu życia w zgodzie z naturą i to czuje się już od progu. Tutaj nie stosuje się



sztuczek marketingowych, przeciwnie – właściciele służą swoją wiedzą, starając się zaspokoić nawet najbardziej wymagających klientów. Pani Iwona skończyła studia magisterskie z ochrony środowiska i od wielu lat nieustannie pielęgnuje w sobie ekologiczne zamiłowania. Ukończyła też kurs z towaroznawstwa zielarskiego. Z kolei pan Piotr jest miłośnikiem herbat. Doskonale zna smaki najróżniejszych rodzajów herbat i ich właściwości. Oboje są zwolennikami zdrowego żywienia, bo jak twierdzą „w zdrowym ciele, zdrowy duch”. Kierują się też w życiu przekonaniem, że „lekarz leczy, a natura uzdrawia”. Na zarzut, że zdrowa żywność jest droga i nie każdego na nią stać, odpowiadają krótko – warto jest jeść mniej, a lepiej.

Wówczas nie obciążamy nadmiernie ani naszego ciała, ani kieszeni.

Kolejnym atutem tego miejsca jest szeroka oferta produktów niepaczkowanych, z krótkim terminem ważności. Oprócz wspomnianego już pieczywa, są tu warzywa i owoce sprzedawane na wagę, nabiał, w tym produkty z mleka krowiego i koziego oraz oryginalne górskie oscypki, a także ryby mrożone, różnego rodzaju mąki, płatki, kasze, nasiona, orzechy na wagę, miody, zioła czy soki z kilkudniowym terminem przydatności do spożycia. Państwo Szymanek zapewniają, że dzięki przetartym szlakom, nawiązanym kontaktom i znajomości rynku, są w stanie realizować indywidualne zamówienia klientów.

Obok zdrowej żywności „Wa-

sze Zdrowie” oferuje szeroki wybór herbat, o co zadbał ich pasjonat, pan Piotr. Nie zapomniał też o „kawoszach” z przeciwwskazaniami do kofeiny. Tutaj z pewnością znajdą coś dla siebie. Przy okazji można też nabyć unikatową porcelanę, wyszukiwaną przez pana Piotra na pchlich targach. To porcelana, która – jak mówi – kiedy bierzemy do ręki, to smakujemy wraz z herbatą czy kawą, łyk historii jednocześnie. I jeszcze jedna ciekawostka, dla tych którzy chcieliby nieco zwolnić tempo swojego życia i z większym szacunkiem obchodzić się ze swoim zdrowiem, przykładając wagę do zdrowego żywienia, państwo Szymanek oferują tanie książki.

Na koniec warto poświęcić chwilę uwagi wystrojowi sklepu.

Okazuje się, że nie trzeba wynajmować projektantów do stworzenia niepowtarzalnej przestrzeni. Wystarczy odrobina kreatywności i zaangażowania właścicieli z wykorzystaniem umiejętności własnych, jak również swoich znajomych. Klimat miejsca tworzą m.in. ziołowe bukiety wykonane przez zaprzyjaźnioną zielarkę z okolic Żyrardowa, czy podarowane przez nią makatki. Z kolei wizerunek sklepu kreuje szyld zaprojektowany przez żyrardowskiego artystę grafika, Zbigniewa Kołaczka oraz zagospodarowany przez właścicieli fragment przestrzeni przed sklepem, z odnowioną ławeczką, promującą ideę sklepu. Nie pozostaje nam zatem nic innego jak zaprosić do sklepu z życzeniami zdrowia i energii na każdy dzień.

red. ■





## Żyrardowianka walczy w III lidze

**Bardzo ciężki początek sezonu mają za sobą piłkarze Żyrardowianki. Nie tylko dlatego, że przystępowali do niego w roli beniaminka, ale również z powodu stadionu, który nie spełniał trzecioligowych wymogów i żyrardowianie 8 pierwszych spotkań musieli rozegrać na wyjazdach. Można powiedzieć, że wyszli z tej sytuacji obronną ręką, choć w pierwszych meczach zapłacili przysłowiowe „frycowe”. Dopiero w XI kolejce kibice doczekali się trzecioligowych emocji w Żyrardowie.**

**N**a inauguracji sezonu zmierzili się w Tomaszowie Mazowieckim z tamtejszą Lechią i choć objęli w tym meczu prowadzenie 1:0 (kapitałny strzał Łukasza Pakosa), to przegrali spotkanie 1:4, tracąc bramki po stałych fragmentach gry i indywidualnych błędach. Generalnie jednak za swoją postawę zebrali pozytywne recenzje, dużo lepsze niż po kolejnym meczu z Omegą Kleszczów, który zakończył się wynikiem 3:3 (bramki: Konrad Rudnicki, Paweł Jakóbiak i samobójca). Gdy w 3 serii spotkań Żyrardowianka przegrała w Aleksandrowie Łódzkim z Sokółem 0:4, tracąc trzy bramki w pierwszym kwadransie, wydawało się, że nasz zespół znalazł się na równi pochyłej. Aż 11 bramek straconych w trzech pierwszych meczach dobitnie pokazywały różnicę pomiędzy IV a III ligą. Na szczęście piłkarze Żyrardowianki nie załamali się niepowodzeniami i w kolejnych meczach w niczym nie przypominali beniaminka. Najpierw rozbili na wyjeździe zamykającą wówczas tabelę GKP Targówek 5:0 (bramki: Konrad Rudnicki, Przemysław Jakóbiak, Bartosz Koziarski i Bartłomiej Mucha 2), a następnie wywieźli niezwykle cenny remis ze stadionu Widzewa z meczu z drużyną rezerw łódzkiego klubu, który na mecz z Żyrardowianką wystawił wyłącznie zawodników ogra-



» Widzew II Łódź - Żyrardowianka 0:0 (1 września)



» Żyrardowianka - Zawisza Rzgów 2:2 (28 września)

nych w Ekstraklasie! Kilka dni później równie wartościowy wynik (0:0) Żyrardowianka osiągnęła na stadionie mającej drugoligowe aspiracje Broni Radom, a trzeci kolejny bezbramkowy wynik podopieczni Roberta Radońskiego osiągnęli w meczu z Mazurem Karczew (Paweł Jakóbiak w końcówce meczu nie wykorzystał rzutu karnego). Żyrardowianka w czterech kolejnych meczach wyeliminowała więc swój największy mankament z początku sezonu – dziurawą defensywę, ale jednocześnie przestała również strzelać bramki. Do czasu, aż przyszedł niesamowity mecz z Pogonią Grodzisk Mazowiecki, zakończony „hokejowym” wynikiem 4:4 (bramki: Paweł Jakóbiak 2, Tomasz Sieński, Konrad

Rudnicki), w którym szala zwycięstwa przechylała się z jednej strony na drugą. Ostatecznie to żyrardowianie bardziej cieszyli się z tego wyniku, bo to oni w doliczonym czasie gry doprowadzili do remisu.

Mecz z Pogonią był wstępem do niespotykanej serii, którą pochwalić zapewne może się niewiele zespołów. W kolejnym meczu z rezerwami GKS Bełchatów, który był pierwszym rozegranym na stadionie przy Piastowskiej, ale jeszcze bez udziału kibiców, Żyrardowianka przez 70 minut niemalosiernie męczyła się z zespołem złożonym wyłącznie z juniorów. Przegrywała 0:1, ale w końcówce dwa rzuty karne, skutecznie egzekwowane przez kapitana zespołu Pawła Jakóbiaka, prze-

chyliły szalę zwycięstwa na stronę podopiecznych Roberta Radońskiego. Decydujący gol padł w 92 minucie! Podobnie było w Ursusie, w meczu przeciwko tamtejszemu RKS. Przez 90 minut na boisku toczyła się wyrównana walka, ale w 93 minucie Konrad Rudnicki zapewnił Żyrardowiance 3 punkty! Żyrardowianka w ciągu tygodnia, w 3 meczach, zdobyła więc 7 punktów, za każdym razem decydującą bramki strzelając w doliczonym czasie gry!

Dopiero w XI serii spotkań kibice Żyrardowianki mogli cieszyć się z trzecioligowych emocji. Mecz z Zawiszą Rzgów zgromadził przy Piastowskiej około 300 widzów, którzy obejrzeni ciekawe widowisko zakończone sprawliwym

remisem 2:2 (dwie bramki Tomasz Sieńskiego). Przed meczem prezes MZPN Zdzisław Łazarczyk wręczył kapitanowi biało-zielonych pamiątkowy puchar z okazji awansu do III ligi, a po spotkaniu oldboje Żyrardowianki zmierzili się z Polonią Warszawa w ramach obchodów 90-lecia klubu. Wygrały „Czarne Koszule” 4:2, a bramki dla naszego zespołu zdobyli Radosław Michalak i Dariusz Koźbiał.

Po 11 kolejkach Żyrardowianka ma na koncie 15 punktów (3 zwycięstwa, 6 remisów, 2 porażki), co daje jej aktualnie 11 pozycję w tabeli. Żyrardowianie są w tej chwili najdłużej niepokonaną drużyną w stawce, bowiem goryczy porażki nie zaznali od 8 spotkań! Oby tak dalej...  
Dominik Majewski ■

## Wielki sukces żyrardowianki w Formule 4

### - Gosia Rdest zdobyła nagrodę Who Zooms Award

**Brytyjski tor Donington Park w dniach 28-29 września był areną zmagani ostatniej rundy międzynarodowego cyklu wyścigów Formuły 4. Wielkim sukcesem zakończyła swój pierwszy sezon w wyścigach bolidów reprezentantka Polski i jedyna kobieta w F4 - Gosia Rdest zdobywając nagrodę „Who Zooms Award”.**

**W** weekendowe wyścigi w Donington Park zamknęły tegoroczny sezon rywalizacji najbardziej utalentowanych młodych kierowców w mistrzostwach Formuły 4. Pochodząca z Żyrardowa Gosia Rdest zakończyła swój pierwszy sezon w bolidzie z nagrodą „Who Zooms Award” przyznawaną zawodnikowi z największą liczbą udanych manewrów wyprzedzania w przeciągu całego sezonu. Polska zawodniczka zdobyła to wyróżnienie, odnotowując na przestrzeni sezonu aż 72 wyprzedzenia w 24 wyścigach.

Pierwszy sezon za kierownicą bolidu to było dla mnie wielkie wyzwanie sportowe, ale i wielka przygoda, która przyniosła mi wiele satysfakcji.



Wszystkie starty były satysfakcjonujące i cenne, przede wszystkim biorąc pod uwagę mój dotychczasowy brak doświadczenia w wyścigach Formuły. Natomiast zdobycie nagrody „Who Zooms Award” to wspaniałe zwieńczenie ciężkiej wielomiesięcznej pracy.

Tytuł najbardziej aktywnego kierowcy na torze zdobyty w rywalizacji z tak świetnymi kierowcami, jakimi są moi koledzy z F4, smakuje wyśmienicie – podsumowała swój pierwszy sezon w F4 Gosia Rdest. – Mam nadzieję, że wrócę na tory Formuły 4 w przyszłym



sezonie. Jeszcze przez chwilę chcę się cieszyć tegorocznym sukcesem, ale już wkrótce przede mną kolejne wyzwania, których nie mogę się doczekać. Będę nadal ciężko pracować, a w przyszłym sezonie chcę wrócić na tor jako jeszcze lepszy i szybszy kierowca!

Wyniki sportowe Gosi można śledzić na stronie internetowej – [www.gosiardest.pl](http://www.gosiardest.pl), na Facebooku: Gosia Rdest – Life is a Race oraz Twitterze <https://twitter.com/GosiaRdest>

Małgorzata Mazur, Media Metropolis ■





## Jubileuszowe niespodzianki Klubu Sportowego „Żyrardowianka”

Największą, choć niezaplanowaną niespodzianką, na 90-lecie Klubu Sportowego „Żyrardowianka” jest awans drużyny do III ligi piłki nożnej. Na tę okoliczność stadion Żyrardowianki został dostawiony do potrzeb rozgrywek trzecioligowych i to również pozytywny akcent w roku jubileuszowym. Ale to nie jedyne niespodzianki, na jakie miłośnicy klubu mogą liczyć z okazji 90-lecia Żyrardowianki. O szczegółach rozmawiamy z prezesem klubu, **Zbigniewem Zielkiewiczem**.

Panie prezesie, tak się szczęśliwie stało, że jubileusz „Żyrardowianki” zbiegł się z jej awansem do III ligi. Była to więc podwójna motywacja, by przeprowadzić od dawna planowaną modernizację żyrardowskiego stadionu piłkarskiego. Proszę powiedzieć co zostało zrobione?

**Zbigniew Zielkiewicz** – Modernizacja dotyczyła przede wszystkim trybun. Zdemontowane zostały stare ławki, a w ich miejsce zamontowano nowe, by – zgodnie z wymogami PZPN – na trybunach znalazło się w sumie 500 krzesełek. Ponadto wybudowane zostało nowe ogrodzenie trybuny oraz strefy dla kibiców przyjezdnych. Dodatkowo, w budynku administracyjnym wyremontowane zostało pomieszczenie sędziowskie oraz szatnia dla zawodników. I ważna informacja dla kibiców – po remoncie na stadion można dostać się tylko i wyłącznie od strony ul. Piastowskiej.

W związku z awansem „Żyrardowianki” do III ligi, zarząd klubu oferuje KARTY KIBICA. Proszę powiedzieć, na jakie przywileje mogą liczyć jej posiadacze i jak można ją nabyć?



**Z.Z.** – KARTA KIBICA umożliwia wejście na wszystkie mecze KS „Żyrardowianka” rozgrywane na żyrardowskim stadionie w sezonie 2013 – 2014. Posiadacze KARTY KIBICA mają zapewnione wejście na mecz, bez konieczności stania w kolejce po bilet i bez obawy o to, że biletów może zabraknąć, a więc wchodzi w pierwszej kolejności. KARTĘ KIBICA wydaje Zarząd KS „Żyrardowianka” w zamian za cegiełkę w wy-

sokości min. 200 zł na wsparcie działalności klubu. KARTY wydawane są w biurze KS „Żyrardowianka” przy ul. Okrzei 19, od pon. do pt., w godz. 9.00 – 13.00.

Jubileusz i awans klubu zaowocował wydaniem okolicznościowej publikacji, która jest jednocześnie ofertą skierowaną do potencjalnych sponsorów klubu...

**Z.Z.** – Rzeczywiście postanowiliśmy wydać folder, którym upamiętnimy jubileusz 90-lecia „Żyrardowianki”, prezentując historię i osiągnięcia klubu, a jednocześnie zachęcamy firmy do współpracy, która przyniesie wymierne korzyści zarówno klubowi, jak też naszym sponsorom i parterom. Trzeba pamiętać, że awans „Żyrardowianki” nie tylko daje prestiż, ale również stawia przed klubem większe wymagania sportowe, a co za tym idzie nowe wyzwania organizacyjne i finansowe. Mam nadzieję, że jubileuszowy folder i zawarta w nim

atrakcyjna oferta sponsorska spotka się z pozytywnym odzewem. Publikacja dociera już do potencjalnych sponsorów, dostępna jest także w siedzibie klubu.

No i jest jeszcze jedna niespodzianka – koszulki wyprodukowane na okoliczność jubileuszu?

**Z.Z.** – Myślę, że posiadanie takiej koszulki powinno sprawić ogromną przyjemność nie tylko fanom klubu, ale i miłośnikom żyrardowskiego sportu, bowiem historia naszego lokalnego sportu to przede wszystkim historia KS „Żyrardowianka”. Koszulki można nabyć w cenie 25 zł w siedzibie klubu.

Na zakończenie rozmowy, proszę zdradzić, jakich kolejnych wydarzeń możemy spodziewać się w ramach obchodów 90-lecia KS „Żyrardowianka”?

**Z.Z.** – Ze względu na ograniczone możliwości finansowe klubu, nie przewidujemy mocno rozbudowanego programu obchodów. Jeste-



my jednak zdeterminowani, aby choć kilkoma wydarzeniami uczcić nasz jubileusz. Na tę chwilę zdradzę jedynie, że uroczysta gala sportowa, na którą czeka wielu miłośników żyrardowskiego sportu odbędzie się na przełomie 2013 i 2014 roku.

red. ■



Twoje wnętrze Twój Lniany Zautek

# Lniany zautek®

Lniane obrusy, tkaniny, pościel, rolety, dodatki...

Szyjemy na zamówienie, pakujemy prezenty.

ulica Dittricha 10E, Żyrardów  
tel. 46 855 34 50

pon.-pt. 9.00 - 17.00, soboty 10.00 - 15.00  
online shop: [www.lnianzautek.com](http://www.lnianzautek.com)



## ■ IV Europejskie Forum Muzyczne ■

Niezapomniane doznania muzyczne zapewniła licznie przybyłej do żyrdowskiej fary publiczności Orkiestra Koncertowa Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod dyktando Grzegorza Mielińskiego wraz z wybitnym organistą Andrzejem Chorościńskim. Koncert poprowadził Bogusław Kaczyński. IV Europejskie Forum Muzyczne pod patronatem Prezydenta Andrzeja Wilka odbyło się w niedzielę, 8 września, w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa.

Andrzej Chorościński jest cenionym zarówno w Polsce, jak i za granicą organistą, improwizatorem. Koncertował w wielu krajach Europy oraz w Izraelu, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Korei Południowej i Japonii. Zrealizował wiele nagrań dla radia i telewizji w kraju i za granicą, nagrywał też płyty dla wielu firm fonograficznych. W 2003 płyta CD nagrana przez artystę w Bazylice w Licheniu otrzymała tytuł „Podwójnej Platynowej Płyty”. Jest też profesorem zwyczajnym i byłym rektorem Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Z Żyrardowem artysta związany jest od czterech lat, pełniąc funkcję dyrektora artystycznego Europejskiego Forum

Muzycznego w Żyrardowie. To dzięki niemu Żyrardów każdego roku gości wielkie sławy muzyki organowej, wybitnych organistów nie tylko polskich, ale i zagranicznych. Również dzięki niemu już kilkakrotnie Europejskie Forum Muzyczne zaszczylił swą obecnością, w roli prowadzącego koncerty, Bogusław Kaczyński – dziennikarz, publicysta i krytyk muzyczny, znany m.in. jako popularyzator opery, operetki i muzyki poważnej oraz twórca wielu telewizyjnych programów realizowanych dla Telewizji Polskiej. Zaproszenie na koncert organowy Orkiestry Koncertowej Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego nadało temu wydarzeniu niezwykłego kolorytu.

Prawie dwugodzinny koncert był prawdziwą ucztą duchową, jak się okazuje nie tylko dla wytrawnych melomanów. Bogusław Kaczyński, na zakończenie koncertu, zwrócił uwagę na to, że po raz pierwszy w życiu, zobaczył wśród publiczności tak małe dzieci, które dzielnie wytrzymały do samego końca. Jedno miało zaledwie pięć miesięcy, drugie dwa latka. Rodzice zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Z kolei Andrzej Chorościński wyraził zadowolenie, że koncerty organowe w Żyrardowie mają tak liczną publiczność, co utwierdza go w przekonaniu, że idea EFM, jaką jest popularyzowanie muzyki organowej, przynosi efekty. Podziękował publiczności za wy-

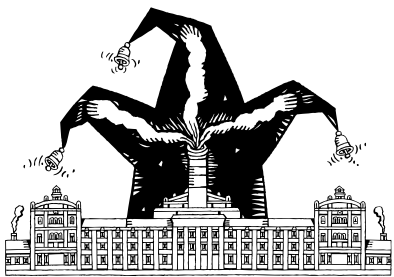


słuchanie koncertu, a władzom miasta i proboszczowi parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia, ks. Ada-

mowi Bednarczykowi, za dotychczasową owocną współpracę.

red. ■

## ■ Wielokulturowo i międzynarodowo w galerii „Resursa” ■



**MANUFAKTURA SATYRY**  
IV OGÓLNOPOLSKI KONKURS SATYRYCZNY  
ŻYRARDÓW 2013

Temat tegorocznej edycji konkursu – „Wielokulturowość” – tradycyjnie nawiązywał do historii naszego miasta. Wręczenie nagród laureatom oraz otwarcie pokonkursowej wystawy miało miejsce w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, 14 września, w Galerii „Resursa”.

Nieprzypadkowe było miejsce zorganizowania wystawy pokonkursowej. Żyrardowska Resursa to budynek z lat 70-tych XIX wieku, pełniący pierwotnie funkcję placówki kulturalnej dla wielonarodowej, fabrycznej elity.

Nagrody laureatom wręczali zastępca prezydenta Żyrardowa, Grzegorz Obłąkowski, pomysłodawca konkursu Zbigniew Kołaczek oraz Naczelnik Wydziału Promocji i Kultury Urzędu Miasta Żyrardowa Jarosław Szafaryn. Zwycięzcą tegorocznej edycji konkursu jest Sławomir Łuczyński z Pabianic. Nagrodę Specjalną Prezydenta Miasta Żyrardowa zdobył Andrzej Pijet z Montrealu (Kanada). Nagrodę Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury wręczył prezes SPAK-u Witold Mysyrowicz Zbigniewowi Piszczo z Olsztyna. Nagrody i wyróżnienia honorowe odebrali osobiście: Katarzyna Stanny z Warszawy, Krzysztof Grzondziel z Mysłowic, Marek Gliwa z Jarosławia i Walde-

Po raz czwarty w Żyrardowie odbyło się podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Satyrycznego „Manufaktura Satyry” zorganizowanego przez Urząd Miasta Żyrardowa.



mar Rukść z Olecka. W wernisażu uczestniczyli artyści prezentujący swoje prace na wystawie: Szczepan Sadurski z Warszawy, Bernard Franciszek Buczny z Żyrardowa oraz Zbigniew Szymański z Koła. Ten ostatni wręczył zwycięzcy konkursu własnoręcznie przez siebie wykonane trofeum w postaci intarsjowanego stołka z napisem „Najlepsze w Żyrardowie. Manufaktura Satyry 2013”.

Po oficjalnej części uroczystości laureaci konkursu zwiedzili Resursę i pobliską Kręgielnę, w której znajduje się wystawa stała, mówiąca o niezwyklej, wielokulturowej historii Żyrardowa.

Warto wspomnieć, że wystawa w Galerii „Resursa” towarzyszy ekspozycja plenerowa zorganizowana na deptaku w ulicy Okrzei. Zaprezentowano tam wybrane prace konkursowe.

Jak co roku w wystawie, oprócz uczestników konkursu wzięli udział artyści zaproszeni przez organizatorów „poza konkursem”. Są to twórcy z Włoch (skupieni wokół Galerii „Simultanea” we Florencji), z Czech (Czeska Unia Karykaturzystów), z Ukrainy i Polski (BWA Galeria Zamojska). Wśród uczestników konkursu są Polacy mieszkający poza granicami naszego kraju (Kanada, Wielka Brytania). Choć żyrdowski konkurs ma charakter ogólnopolski, to wystawa ma już charakter międzynarodowy. W sumie wyeksponowano prace 53 autorów.

Patronat honorowy nad żyrdowską imprezą sprawowało Stowarzyszenie Polskich Artystów Karykatury oraz Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego w Warszawie.

red. ■



» Zwycięska praca Sławomira Łuczyńskiego.

» WYSTAWA W GALERII „RESURSA” (Resursa, ul. 1 Maja 45) jest dostępna dla zwiedzających we wszystkie dni tygodnia w godz. 10.00 – 16.00 i potrwa do połowy października br.



# Europejskie Dni Dziedzictwa w Żyrardowie

Po uroczystej inauguracji Europejskich Dni Dziedzictwa koncertem w wykonaniu Orkiestry Koncertowej Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego i organisty Andrzeja Chorościńskiego, jaki odbył się 8 września w kościele farnym, w sobotę, 14 września, miały miejsce kolejne wydarzenia organizowane w ramach EDD.

Nadrzędnym celem tegorocznej oferty EDD w naszym mieście było popularyzowanie przemysłowego dziedzictwa kulturowego Żyrardowa poprzez propozycję nieodpłatnego uczestniczenia w zorganizowanych wycieczkach z przewodnikiem po terenie zabytkowej osady fabrycznej i przemysłowym obszarze miasta. Wielu mieszkańców skorzystało z tej niepowtarzalnej okazji, by zwiedzić wnętrza obiektów, z których niektóre na co dzień są niedostępne dla zwiedzających. Z pewnością dużą atrakcją była możliwość wejścia do funkcjonującej na terenie dawnego Bielnika Zakładów Lniarskich fabryki – Lniarne Tkaniny Żakardowe oraz przemysłowego zrewitalizowanego obiektu Starej Przędzalni – tegorocznego laureata ogólnopolskiego konkursu „Zabytek Zadbany”. Po fabryce produkującej lniarne tkaniny żakardowe oprowadził właściciel Andrzej Borzykowski, który specjalnie dla zwiedzających uruchomił maszyny, by zaprezentować proces produkcji tych pięknych tkanin. Natomiast w Starej Przędzalni podejmował zwiedzających prezes Zarządu Stara Przędzalnia - Piotr Błażejewski.



dzalni podejmował zwiedzających prezes Zarządu Stara Przędzalnia - Piotr Błażejewski.



Tego dnia można było też skorzystać z bezpłatnych przejażdżek bryczką po terenie zabytkowej osady fabrycznej oraz popływać kajakiem po rzece Pisi Gągolinie na terenie Parku Dittricha. Fundacja Ochrony Środowiska Naturalnego Miasta Żyrardowa i Okolic zaprezentowała na terenie parku wystawę „Miasto Ogród” oraz zorganizowała dla dzieci konkurs dendrologiczny.



Koncerty, które miały się odbyć w parkowym amfiteatrze, ze względu na niesprzyjającą pogodę, zostały przeniesione do Resursy, co nie zniechęciło miłośników muzyki do ich wysłuchania. W sali balowej zaprezentowali się uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. I. J. Paderewskiego w Żyrardowie. Następnie odbył się koncert akustyczny w wykonaniu Magdaleny Grochowskiej (wokal), Marcina Krynickiego (gitarra akustyczna) i Janusza Grochowskiego (bas).



Obchody EDD w Żyrardowie zakończyły się uroczystym podsumowaniem IV edycji Ogólnopolskiego Konkursu Satyrycznego „Manufaktura Satyry” oraz otwarciem pokonkursowej wystawy. W Galerii „Resursa” zaprezentowano prace 53 autorów, którzy wzięli na warsztat temat „WIELOKULTUROWOŚĆ”, jak zwykle nawiązujący do historii Żyrardowa.





# „Dom państwa Markwartów”, czyli ślad życia w dawnym Żyrardowie

W Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie oglądać można wystawę „Dom Państwa Markwartów”. Nie pokazuje ona życia w mieście z okresu będącego jeszcze w żywej pamięci jego mieszkańców, ale sięga do świetnej epoki działalności żyrardowskich zakładów z początku ubiegłego stulecia, przez mało kogo już pamiętanej. Dwie wojny światowe, kolejne przemiany społeczne, jakie po nich nastąpiły, a wreszcie upadek fabryki spowodowały, że zmienił się charakter miasta, a wiele wątków jego życia poprzerywało się. Zmienili się mieszkańcy dawnych domów robotniczych, inne są ich zawody i inny styl życia. Nowy bieg spraw nie daje wiele czasu na zastanawianie się nad przeszłością, choć zachowanie ciągłości i tradycji jest tak ważne dla wzbogacania teraźniejszości. Sentencja powtarzana przez naszych nauczycieli, że historia uczy nas mądrości, nie zawsze jest brana pod uwagę.



## Część I.

### DELIKATNA PRZĘDZA GABLOT

Piękny wieczór otwarcia wystawy „Dom państwa Markwartów” przypadł w Noc Muzeów, 18 maja br., i doszedł do skutku dzięki staraniom dyrektora Bogusława Nietrzebki. Concept i oprawę ekspozycji zawdzięczamy jej kuratorowi, pani Barbarze Rzczyckiej. Wystawa przenosi nas w inną epokę, a nawet w inny świat, choć trzeba podkreślić, że nie jest związana ani ze świetnością arystokratycznych pałaców, ani z bogactwem wielkich przemysłowców, ani z wysoką sztuką. Dotyczy zwykłych ludzi i może dlatego właśnie warto jej się bliżej przyjrzeć. Prezentowany zbiór pochodzi z domu skromnego urzędnika żyrardowskiej fabryki wyrobów lniarskich, Oswalda Markwarta, jego żony Eleonory i córki Stefanii. Moich dziadków i mojej mamy.

na blacie pogrupowałam możliwie składnie różnorodnie drobiazgi, które teraz wypełniają muzealną ekspozycję. Na szarej wyszkowskiej wersalce ułożone zostały rzędem cztery belki żyrardowskiego płótna sprzed pierwszej wojny światowej, o olśniewającej bieli. Panie nie mogły uwierzyć własnym oczom. Barbara Rzczycka pochylała się nad nimi, żeby sprawdzić napisy na pieczęciach i powiedziała: „Skarb na ulicy Francuskiej!” Było to powiedzenie bardzo na czasie, bo Francuska była wtedy z powodu remontu całkowicie rozkopana i wśród fundamentów starych piwnic można się było spodziewać ukrytych kosztowności.

Wystawa muzealna jest prezentacją zachowanego w rodzinie zbioru, na który składają się zwyczajne przedmioty życia codziennego, dawne wyroby żyrardowskiej fabryki i osobiste pamiątki.

Ekspozycja zajmuje trzy sale, z których każda ma swoją własną nić przewodnią. Pierwsza wprowadza nas w dom państwa Markwartów i jest królestwem mojej babci. Są tam naczynia i przybory kuchenne – piękna makutra i inne kamionki tak stare, że odcisnięte na spodzie miejsce produkcji jest już nie do odczytania. Pokazane są tam przedmioty związane z higieną osobistą i domową: grzebyki, ręczniki, autentyczne przedwojenne mydło „Schichta”, miotłki do odkurzania. Jest bielizna pościelowa i osobista, jest podomka, która liczy już sobie ponad siedemdziesiąt lat i jeszcze starsze ciepłe bamboszki pamiętające pewnie czasy zaborów.

Są tam przybory do szycia, haftowane fartuszki i inne robótki

etnografowie i historycy sztuki. Te wszystkie rzeczy w urzekający sposób wprowadzają w dawną i autentyczną atmosferę domu mojej babci. Druga sala jest domeną dziadka. Pokazuje jego dokumenty i przybory do pisanja, towarzyszący mu niegdyś nieodłączny zegarek kieszonkowy, a wreszcie stare wyroby żyrardowskiej fabryki z rosyjskimi nadrukami, piękne obrusy i wspomniane już unikatowe, nienaruszone od momentu wyprodukowania belki płótna, których pozazdrościć może każde muzeum tkactwa w Polsce. Trzecia sala wprowadza w życie rodzinne, pokazuje zabawki, biżuterię, pamiątki, fotografie rodzinne i zdjęcia grupowe z gimnazjum żeńskiego Janiny Motylińskiej w Żyrardowie, lektury szkolne, a wreszcie przejmujące dokumenty z czasu wojny.

Na uwagę zasługuje nie tylko ciekawa koncepcja wystawy, ale też wyrafinowana oprawa.

opowieść. Prezentacja ta zachwycała wielu moich przyjaciół, historyków sztuki, artystów i wystawieników. Sposób pokazania kolekcji nie tylko pozwala na traktowanie cennych i wrażliwych obiektów muzealnych z odpowiednią pieczołowitością i szacunkiem, ale odpowiada charakterowi niepozornych przedmiotów codziennego użytku i podkreśla temat przewodni wystawy mówiący o sprawach codziennych i prostych. Pani Violetta Damięcka, jedna z najwybitniejszych projektantek aranżacji wystaw w Polsce, użyła tu określenia „delikatna przędza gablot”. Bardzo też zgrabnie wykorzystane zostały piękne okna rezydencji Dittricha tworzące kameralne wnętrza, w których przedmioty osobiste znalazły swój nowy dom. Ładny jest pomysł stworzenia osobnego miejsca dla mojej babci Eleonory, w wykuszu, z jej portretem na sztaludze i wykwinną sukienką obok. Urzekający jest kącik wypełniony laurkami subtelnie malowanymi akwarelami przez moją mamę, Stefę Markwartównę, dla swoich rodziców. Zadziwia wysokiej klasy artyzm żyrardowskiego fotografa Przędzkiego, który pozwolił na prezentację jej dwudziestu czterech portretów dziecięcych i dziewczęcych ujętych na przestrzeni dwudziestu lat.

Ekspozycja przygotowana przez panią Barbarę Rzczycką jest dowodem doświadczenia i wyczucia. Skromny i ładny katalog opracowany przez pana Adama Pilorza oddaje dobrze prostotę życia codziennego moich dziadków. Wstęp dyrektora Bogusława Nietrzebki przybliży klimat tamtych czasów. Wszystkim tym osobom jestem wdzięczna i szczerze zachęcam do odwiedzenia Muzeum i obejrzenia tej wystawy.

Barbara Michejda-Pinno

Kiedy jesienią 2009 r. powzięłam decyzję o przekazaniu pamiątek rodzinnych na rzecz żyrardowskiej społeczności, do mojej kawalerki, przy ulicy Francuskiej w Warszawie przyjechały przedstawicielki Muzeum, żeby je obejrzeć. Nie wiem czego się spodziewały. W pokoju na stole i w kuchence

ręczne, a także jedyne w swoim rodzaju związadelka na chustki do nosa, których przeznaczenia nie mogli odgadnąć najbardziej wytrawni

Od strony graficznej składa się jakby z dwóch równoległych wątków: długiego ciągu gablot z drobnymi i delikatnymi przedmiotami, poprowadzonego poprzez wszystkie sale oraz pasma tablic z tekstami, dokumentami i fotografiami stanowiącego uzupełniającą je epicką



Zapisane w pamięci...

## Byłem dzieckiem wojny

Gdy wybuchła II Wojna Światowa miałem wtedy ukończone 3 latka. Urodziłem się w Starych Kozłowicach, w domu rodziców mamy, a moich dziadków Stefani i Władysława Adamiaków. Tam mieszkałem 7 lat, tj. do 1943 r.

Z opowiadań mamy wiem, że kiedy wojska niemieckie wkraczały od strony Sochaczewa do Żyrardowa, byłem owinięty w pierzynę i położony pod ścianą w pokoju. Dziadek Władysław posiadał małe gospodarstwo rolne, ale pracy było sporo. Wtedy nie było takiej mechanizacji w rolnictwie, a więc prace polowe i w zagrodzie były wykonywane ręcznie. Mama wraz z rodzeństwem pracowała na roli. Często zabierała mnie w pole lub byłem pod opieką babci Stefani.

W miarę upływu lat ja też pomagałem dziadkowi i babci. Przyprawiałem krowę i konia z pastwiska, wrywałem chwasty z pól uprawnych, zrywałem owoce z krzewów i drzew. Grabiłem siano i słomę po żniwach. Mój tata po powrocie z pracy, naprawiał buty i szył bambosze dla całej rodziny, a nawet na sprzedaż dla znajomych. W tym czasie uczył mnie czytać, pisać i rachować. Moją wiedzę sprawdziła taty nauczycielka

– Sabina Mazurkowa i zakwalifikowała mnie do drugiej klasy. Wtedy, a był to rok 1943, rodzice wynajęli jednoizbowy lokal w domu rodzinnym państwa Góralczyków, też w Kozłowicach Starych, ale położonym prawie na granicy z Żyrardowem. Stąd miałem bliżej do szkoły. Edukację rozpocząłem w Szkole Powszechnej nr 4 im. M. Reja. Nasza druga klasa mieściła się w oficynie, przy ul. 1 Maja 24, w okolicy zjazdu do tunelu pod torami kolejowymi. Pozostałe klasy znajdowały się w różnych punktach miasta. W czasie okupacji wszystkie szkoły były zajęte przez wojska niemieckie na kwatery i szpitale wojskowe.

Nauczanie w szkołach odbywało się według programu opracowanego przez władze okupacyjne. Wycofano dotychczasowe książki, a jedynym podręcznikiem był „Ster”. Dzisiaj jestem świadomy, że celem okupanta było sterowanie dziećmi. Dlatego też nauczyciele, działając w konspiracji, prowadzili komplety tajnego nauczania. Uczono nas przede wszystkim historii, geografii i języka polskiego. Przekazywano nam nie tylko prawdziwą wiedzę, ale i miłość do Polski. Ja uczyłem się do pani Sabiny Ma-

zurek, która prowadziła zajęcia w swoim domu, przy ul. Działkowej. Pierwsze świadectwo szkolne, promujące mnie do klasy trzeciej, wypisane było w języku niemieckim i polskim. Zachowałem je, jako dowód niemieckiej okupacji. Z tego okresu mam również kenkarty rodziców.

Wspominając okupację, dobrze pamiętam godziny policyjne, łapanki i zwłoki ludzkie, leżące na chodnikach w kałużach krwi. Właścicielem nie było dnia, w którym nie byłoby egzekucji. Najbardziej zapamiętałem masową egzekucję mieszkańców Żyrardowa, przeprowadzoną pod murem Zakładów Lniarskich. Było to 18 listopada, wtedy wracałem ze szkoły do domu. W rejonie głównego wejścia do fabryki i sklepu spożywczego (później była poczta) żołnierze Wehrmachtu zablokowali ruch pieszy. Przechodniów kierowano na skwer przed Magistratem. Ja wystraszony poszedłem w stronę kościoła i bocznymi ulicami, idąc wzdłuż rowu burzowego, przez łąki dotarłem do domu. Po drodze usłyszałem strzały, jeden po drugim. Całe to wydarzenie opowiedziałem tacie. Później dowiedziałem się, że rozstrzelano 20 osób związanych z ru-

chem oporu, walczących o wolną i niepodległą Polskę. Wśród zamordowanych był Stefan Zieliński, kierownik naszej szkoły. Zginęło też kilku znajomych mojego taty i ojców moich kolegów. Ta egzekucja, jak mówił tata była zemstą za zabicie Volksdeutscha Funka, jednego z największych okupacyjnych szubrawców, który wielu żyrardowian wydał w ręce żandarmów. Jego zgładzenie spowodowało liczne łapanki i masowe aresztowania. Niemcy spędzali zatrzymanych m.in. do Ludowca. Tam dokonywali selekcji ludzi, których kierowano na roboty w Rzeszy i do obozów koncentracyjnych. Z tego okresu ze smutkiem wspominam aresztowanie mojego taty i wujka – ojca chrzestnego – Henryka Szparagę. Podczas przeprowadzonej rewizji w domu, żandarmi znaleźli resztki lnianego materiału, które mama otrzymała od wujka Heńka. Miała z nich uszyć dla mnie koszulę. Za ich kradzież posądzono tatę i osadzono go w komórcie, w pobliżu willi „Wanda”, będącej siedzibą komendy Wehrmachtu. W czasie przesłuchań tata był bity, a po zwolnieniu z aresztu na schodach od żandarma dostał cios w szczękę i kopniaka w tyłek.

Kradzieże materiału z Bielnika były dość powszechne, bo z „czegoś” trzeba było żyć. Za nieudaną kradzież był aresztowany mój wujek. Wpadł, bo wydał go Volksdeutsch. Po zatrzymaniu trafił do obozu w Tremblince, z którego już

nie wrócił.

Mam jeszcze jedno wspomnienie. Otóż przed wkroczeniem wojsk radzieckich Niemcy przygotowywali fortyfikacje na rzekach i drogach. Kopano rowy przeciwczołgowe i stawiano bunkry ze szczelinami strzeleckimi. Jeden z nich był zbudowany na granicy miasta i Starych Kozłowic, w pobliżu gdzie mieszkałem z rodzicami.

Kończąc wspomnienia z trudnych lat okupacji, muszę dodać, że po wyzwoleniu przez Armię Radziecką, nasza szkoła wróciła na stare śmieci. Miała siedzibę razem ze Szkołą Powszechną Nr 3 im. M. Konopnickiej. Wtedy byłem uczniem czwartej klasy, a moją opiekunką dalej była pani Sabina Mazurek. Kierownikiem szkoły był pan Michał Kapelusz, który został nim po zamordowaniu pana Stefana Zielińskiego.

Popularną „Czwórkę” ukończyłem w 1949 r. Maturę zdałem w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego, a następnie studiowałem na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym SGGW w Warszawie. Po ukończonych studiach pracowałem w redakcji gazety rolnej, a następnie na stanowiskach kierowniczych w Państwowym Związku Kółek Rolniczych i Centrali Nasiennej w Sławnie oraz w Urzędzie Wojewódzkim w Koszalinie. Teraz zamierzam wrócić do mojej małej ojczyzny.

Bogdan Brysiak ■

## BENE MERENTES. PATRONI NASZYCH ULIC

Dzisiaj na naszych oczach zmienia się Żyrardów. Pięknieją ulice, wyrastają nowe domy. Spełnia się wielkie marzenie piewcy naszego miasta, Pawła Hulki-Laskowskiego, który chciał widzieć Żyrardów pięknym i zasobnym. W wirze codziennych zajęć, zwróceniu ku przyszłości, przemierzamy ulice naszego miasta, często nie zwracając uwagi na to, komu są one poświęcone. Patronami ulic są ludzie prawi i uczciwi, którzy dobrze zasłużyli się dla miasta, regionu i kraju. Nazwa ulicy im się po prostu należy, jako panis bene merentium (chleb dobrze zasłużonych). Warto czasem przystanąć i poświęcić chwilę refleksji postaci, którą widzimy na niebieskiej tabliczce. Chcielibyśmy opowiedzieć o jednej z nich ...

### MARIA NIETRZEBKA (1924 -1944)

„...TAJEMNICZY NIEZŁOMNIE DOCHOWAM, COKOLWIEK BY MNIE SPOTKAĆ MIAŁO.”

Te słowa będące fragmentem rotty przysięgi Armii Krajowej stały się w latach okupacji życiowym credo dla wielu żołnierzy konspiracji. I wielu z nich za wierność przysiędze gotowych było oddać życie. Jednak tylko nieliczni okazali taki hart ducha wobec bezwzględnej maszyny hitlerowskiego terroru, jak młoda żyrardowianka – **Maria Nietrzebka „Wysocka”**.

Urodziła się w naszym mieście 29 maja 1924 roku. Mieszkała wraz z rodzicami Ludwikiem i Stefanią przy ulicy Daszyńskiego 20 (obecnie skrzyżowanie ulic Bratniej i Moniuszki). Jej rodzice potrafili docenić wagę wykształcenia, toteż Maria w latach 1936 – 1939 uczęszczała do Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego w Skierniewicach. Po wybuchu wojny kontynuowała naukę na tajnych kompletach, na których uzyskała maturę w roku 1943. Jednocześnie uczyła się muzyki, a jej talent pianistki został doceniony na tajnych koncertach organizowanych w prywatnych mieszkaniach znajomych.

Los nie szczędził jej bolesnych doświadczeń. Jej ojciec zginął w walce z Niemcami pod Brwinowem we wrześniu 1939 roku, matka zmarła w krótki czas po nim, a młodszy, zaledwie 15-letni brat Stefan, trafił na Pawiak, a następnie wywieziono go do Oświęcimia i Mauthausen. Osierocona Maria, aby zdobyć środki do życia podjęła pracę w Ubezpieczalni Społecznej w Żyrardowie. W późniejszym okresie praca ta idealnie maskowała jej działalność konspiracyjną. Wychowana w patriotycznej atmosferze, wzorem ojca, pragnęła walczyć o niepodległość swojego kraju.

W roku 1941, w wieku 17 lat, Marysia złożyła przysięgę przed przysylnym z Warszawy przedstawicielem ZWZ (Związku Walki Zbrojnej) Michałem Kryńskim ps. „Babicz” i skierowana do VI kompanii ośrodka Żaba” (Żyrardów) pod komendę Czesława Kalisiaka „Ostrowskiego” („Wiktor II”). Przyjęła wówczas pseudonim – „Wysocka”. W krótkim czasie zorganizowała własną sekcję, która opiekowała się

grobami pomordowanych Polaków, upamiętniała rocznice narodowe wywieszaniem polskich flag, zajmowała się kontrolą poczty zawierającej donosy do Niemców, czy organizowała finansową i żywnościową pomoc dla rodzin uszczuplonych aresztowaniami bliskich.

W lutym 1942 roku po przesłuchaniu ZWZ w AK, została dowódcą specjalnego oddziału wywiadu kierowanego przez Jana Woźniackiego „Strzałę”. „Wysocka” skupiła się teraz na organizacji siatki wywiadowczej na terenie Żyrardowa i okolic. Dzięki nawiązaniu współpracy z Eugenią Jagiełło „Zarębską” rozszerzono obszar działania na Skierniewice, które stanowiły ważny węzeł kolejowy. Olbrzymie znaczenie miało śledzenie i rejestracja ruchu pociągów wojskowych oraz ich ładunków. Materiały te ceniono w komendzie AK tak wysoko, że oddelegowano specjalnego oficera do ich bezpośredniego odbioru z Żyrardowa. Ważnym fragmentem działalności „Wysockiej” było zdobywanie numerów niemieckiej poczty polowej oraz personaliów żołnierzy i oficerów znających te dane. Pozwalało to na przesyłanie Niemcom listów podważających ich morale i wiarę w zwycięstwo III Rzeszy (akcja „N”).

Część uzyskanych informacji po zaszyfrowaniu, Maria wozila osobiscie do Warszawy lub Grodziska Mazowieckiego pełniąc okresowo funkcję łączniczki-kuriera obwodu AK „Bażant”.

W Żyrardowie, gdzie praca konspiracyjna była szczególnie trudna ze względu na dużą liczbę volksdeutschów, „Wysocka” z polecenia organizacji uczestniczyła w pozyskiwaniu informatorów i umieszczaniu „wtyczek” w ważniejszych placówkach niemieckich, np. w urzędzie zaopatrzenia armii, niemieckim urzędzie pracy (Arbeitssamt), czy dworcu kolejowym, a także zajmowała się obserwacją miejscowych konfidentów. Nawiązała też kontakt z Szarymi Szeregami poprzez Joannę Froehlich ps. „Mnich”. Niezwykła aktywność Marii Nietrzebki wymagała korzystania z wielu „skrzynek kontaktowych” organizacji konspiracyjnej: w Żyrardowie – w warsztacie ślusarskim S. Michałowskiego, w domu i czytelnicy rodziny Pawła Hulki-Laskowskiego, mieszkaniu Czesława Kalisiaka, biurze „Rolnika”, a w Warszawie – w domu sędziego Tadeusza Chojackiego „Boryny” czy mieszkaniu dozorczy przy ul. Marszałkowskiej 104. „Wysocka” miała też stałe kontakty z dowódcami różnych

szczebli AK, a mianowicie z kpt. Mizerą „Siwym” – komendantem ośrodka „Żaba”, Ryszardem Kierłańczykiem – członkiem Komendy Obwodu, sędzią J. Walewskim z Grodziska Mazowieckiego, ppor. Janem Woźniackim „Strzałą” – szefem wywiadu Obwodu i wielu innymi żołnierzami AK.

Kiedy 10 marca 1944 roku (najprawdopodobniej na skutek wymuszonych zeznań Mieczysława Jurczyńskiego „Robaka”) Marię wraz ze „Strzałą” aresztowali Niemcy, nie zdradziła swojego dowódcy, który dzięki temu został zwolniony. Co więcej, mimo strasznych tortur jakim ją poddano w wili „Wanda” (siedzibie Schutzpolizei) nie „wysypała” żadnego ze znanych jej ludzi, ani punktów kontaktowych.

Z aresztu przewieziono ją do więzienia w Grodzisku Mazowieckim, a następnie do Warszawy na Pawiak. Po kilku tygodniach została rozstrzelana 18 maja 1944 roku w ruinach getta. Maria Nietrzebka stała się wzorem wierności danemu słowu, zawartemu w konspiracyjnej przysiędze, nawet za cenę życia. Czyż może być lepszy przykład dla młodzieży zamieszkującej dziś Północną Dzielnicę Mieszkaniową?

Sławomir Maszewski ■





**100 LAT**  
1913-2013

**LUDOWIEC**  
W ŻYRARDOWIE

**PROGRAM**

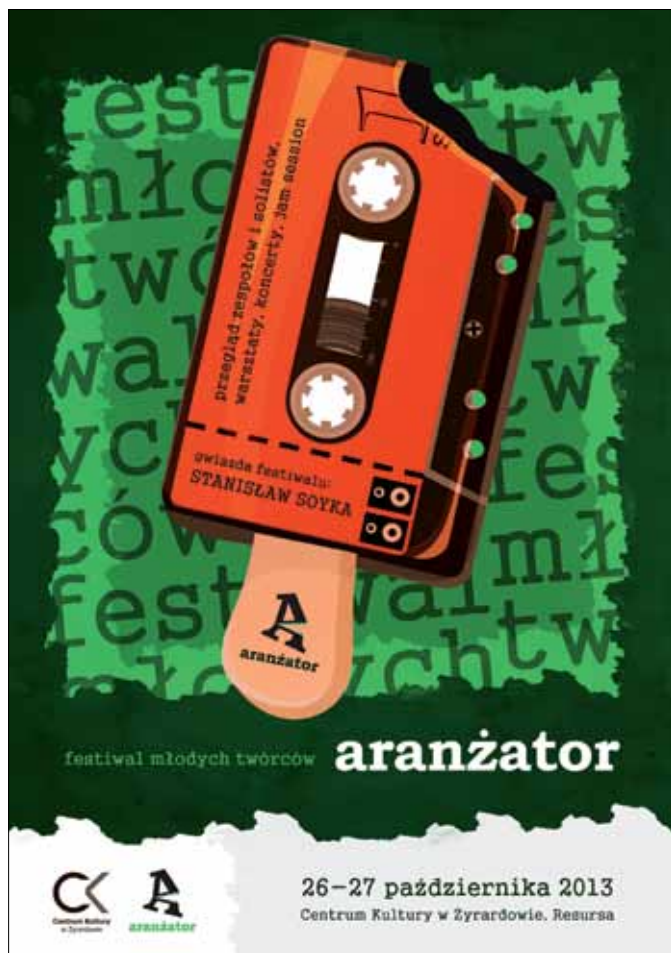
18.10.2013  
GODZINA 18.00  
KONCERT W WYKONANIU CHÓRÓW ŚPIEWACZYCH ECHO I LIRA

19.10.2013  
GODZINA 17.00  
WERNISAŻ MICHAŁA STACHOWIAKA „PONAD KOLORAMI”

20.10.2013  
GODZINA 12.00  
„BOMBRAJKA” - PORANEK DLA DZIECI

20.10.2013  
GODZINA 19.00  
KONCERT „LUDOWIEC I PRZYJACIELE”

**STO LAT LUDOWCA**



przebieg sesji i solistów, warsztaty, koncerty, jam session

gwiazda festiwalu: **STANISŁAW SOYKA**

aranżator

festiwal młodych twórców **aranżator**

26-27 października 2013  
Centrum Kultury w Żyrardowie, Resursa

**CO?**  
**GDZIE ???**  
**KIEDY**

## KONCERTY

- 18-20 października | **100 LAT LUDOWCA**
- PROGRAM**
- 18.10, godz. 18.00 | koncert w wykonaniu **Chórów Śpiewaczych Echo i Lira**, miejsce: Centrum Kultury, wstęp wolny
- 19.10, godz. 17.00 | wernisaż Michała Stachowiaka „Ponad Kolorami” miejsce: Resursa, wstęp wolny
- 20.10, godz. 12.00 | Bajka o Żyrardowie „Filip - wynalazca z Żyrardowa” miejsce: kino „Len”, wstęp wolny
- 20.10, godz. 19.00 | Koncert „Ludowiec i przyjaciele” miejsce: Centrum Kultury, wstęp za zaproszeniami
- 25 października | **BARYKADA ŻYRARDÓW / koncert hip-hopowy P-20 KOMPANIA SZTURMOWA**
- miejsce: Centrum Kultury  
godz.: 20.00  
wstęp: 10 zł
- 26 października | **ARANŻATOR (festiwal młodych twórców) JAM SESSION**
- miejsce: Resursa  
godz.: 20.00  
wstęp: wolny
- 27 października | **KONCERT STANISŁAWA SOYKI ARANŻATOR**
- miejsce: Centrum Kultury  
godz.: 19.00  
wstęp: 30 zł
- 8 listopada | **KONCERT ACID DRINKERS BLACK IS MY COLOR**
- miejsce: Centrum Kultury  
godz.: 19.00  
wstęp: 35 zł (40 zł w dniu koncertu)



PREZYDENT MIASTA ŻYRARDOWA  
ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI NA PREMIERĘ BAJKI

**FILIP - WYNALAZCA Z ŻYRARDOWA**

20.10.2013, godz. 12.00  
Centrum Kultury w Żyrardowie, Plac Jana Pawła II nr 3

## BAJKA O ŻYRARDOWIE

Dzięki pozyskaniu środków zewnętrznych w ramach tegorocznej edycji programu Patriotyzm Jutra, realizowanego przez Muzeum Historii Polski, powstała pierwsza bajka o Żyrardowie, promująca wśród najmłodszych historyczne dziedzictwo XIX-wiecznej żyrdowskiej osady fabrycznej oraz przybliżająca dzieciom historię rodzinnego miasta. Bajka nosi tytuł „Filip – wynalazca z Żyrardowa” i przygotowana została w dwóch wersjach – książkowej oraz w formie 5-minutowego filmu animowanego.

Sledząc przygody głównego bohatera, małego Filipa, dzieciaki mają okazję poznać najważniejsze zabytkowe obiekty osady fabrycznej i poznać pełnione przez nie funkcje. W czasie bajkowej podróży mali czytelnicy/widzowie odwiedzają m.in. Ochronkę, Ludowiec, Resursę, wędrują wraz z Filipem po Parku Dittricha, czy Placu Jana Pawła II.

Projekt przygotowany został przez Centrum Kultury w Żyrardowie, wspólnie z Wydziałem Funduszy Europejskich oraz Wydziałem Promocji i Kultury UM. Obydwe wersje bajki zrealizowało profesjonalne wydawnictwo multimedialne.

Premiera filmowej wersji „Filipa – wynalazcy z Żyrardowa” zaplanowana została w czasie niedzielnego poranka w kinie „Len”, 20 października o godz. 12.00.

Po seansie kinowym zapraszamy dzieci wraz z rodzicami na grę miejską, śladami bajkowego Filipa. Ci, którzy odwiedzą wszystkie punkty na szlaku gry oraz wykonają wskazane zadania, otrzymają w nagrodę książkową wersję bajki.

## TEATR

- 17 października | **PODRÓŻE PIOTRUSIA**  
Teatr Duet
- miejsce: Osiedlowy Dom Kultury  
godz.: 18.00  
wstęp: wolny

## WYSTAWY

- do 15 października | **MANUFATURA SATYRY WIELOKULTUROWOŚĆ**
- miejsce: Galeria RESURSA, ul. 1 Maja 45  
godz.: 10.00 - 16.00  
wstęp: wolny
- 25 października | **WERNISAŻ GRAFIKI I RYSUNKU ROBERTA ROBACZEWSKIEGO „ROBACZ”**
- miejsce: Osiedlowy Dom Kultury  
godz.: 19.00  
wstęp: wolny

## SPORT

- 19 października | **MECZ PIŁKI NOŻNEJ III LIGA ŻYRARDOWIANKA - PIŁICA BIAŁOBRZEGI**
- miejsce: Stadion Piłkarski, ul. Piastowska 4  
godz.: 15.00  
wstęp: 5 zł, 3 zł (kobiety i dzieci)

## KINO „LEN”

Repertuar na stronie: [www.ck.zyrardow.pl](http://www.ck.zyrardow.pl)



**KONCERT**

**STANISŁAW SOYKA**  
KWINTET

CENTRUM KULTURY W ŻYRARDOWIE  
PLAC JANA PAWŁA II NR 3

**27 PAŹDZIERNIKA 2013**  
GODZINA 19.00

CENA BILETU: 30 ZŁ

## NIERUCHOMOŚCI DO SPRZEDAŻY

### NAJBLIŻSZE PRZETARGI

#### DZIAŁKI BUDOWLANE

14 października 2013

» zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, mieszkalno – usługowa, mieszkaniowa z dopuszczeniem usług

#### TERENY INWESTYCYJNE

11 października 2013

» zabudowa mieszkaniowa, mieszkaniowa z dopuszczeniem usług, usługowa związana z obsługą podróżnych

8 listopada 2013

» zabudowa usługowa i mieszkaniowa – ul. Stefana Okrzei 54b (teren po VT ENERGO)

### SZCZEGÓLNE INFORMACJE NA STRONIE

[www.zyrardow.pl](http://www.zyrardow.pl) » zakładka INWESTORZY

» aktualne przetargi w zakładce » sprzedaż nieruchomości [www.invest.zyrardow.pl](http://www.invest.zyrardow.pl)

Urząd Miasta Żyrardowa, Wydział Gospodarki Nieruchomości, Plac Jana Pawła II nr 1, tel. 46 858 15 49

Więcej informacji na stronie [www.zyrardow.pl](http://www.zyrardow.pl)